

## PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego**  
wraz z dodatkiem porannym:  
**W Warszawie:** rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.  
Za odnośnienie do domu dopła-  
ca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesar-**  
**stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.  
**Z zagranicą:** miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.  
Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

## KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej  
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz  
garmontowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz 20 kop.  
**Nekrologia:** za jeden wiersz  
15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za  
jeden wiersz petytowy albo jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop  
każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia:** za jeden wy-  
raz po 2 kop. każdy raz.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz  
garmontowy rs. 1.  
Ogłoszenia do Kurjera przy-  
jmuje także Biuro Rajchmana  
i Frendlera ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-  
tawy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki  
Boskiej, o godz. 9-jej zrana;  
archikatedralnym św. Jana, na intencję członków ar-  
chikonfraterni literackiej, o godz. 9-jej zrana;  
św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią nie-  
dziele miesiąca, na intencję braci i siostr arcybractwa  
Pocieszenia N. Marji Panny, o godz. 9-jej zrana;  
św. Marcina (po-augustjańskim), ku czci św. Katarzy-  
ny, na intencję zgromadzenia panien, które występują  
w bieli, z wystawieniem, o godz. 10-jej zrana;  
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji  
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-jej zra-  
na—i  
św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki  
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa  
Różańca św., o godz. 10-jej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-jej zrana, w ko-  
ściele św. Antoniego (po-reformackim) ku czci św. Cecyl-  
ji, patronki muzyki, odprawione zostanie nabożeństwo,  
podczas którego miejscowy chór amatorski pod dyrekcją  
P. W. Stalgińskiego odśpiewa mszę łacińską Taschkego  
z orkiestrą, „Ave verum” Mozarta i solo „Domine” Mo-  
nuszki.

— Jutro, o godz. 11-jej zrana, w kościele św. Francis-  
zka Serafińskiego (po-franciszkańskim) odprawiona zo-  
stanie suma ku czci św. Cecylji, patronki muzyki, cele-  
browana przez ks. kanonika Kaczanowskiego, dziekana  
i kapelana wojskowego, podczas której chór amatorski,  
złożony z blisko 50-ju osób, ze współudziałem orkiestry  
wykona mszę koronacyjną Mozarta pod kierunkiem p.  
Rosłńskiego. Na Ofertorium solo sopran p. Marja Son-  
nenfeldówna odśp. modlitwę Mercadantego „Salve Maria”,  
instrumentowaną przez ojca śpiewaczki, p. Adolfa Son-  
nenfelda. Na Benedictus solo bas, p. T. Niedźwiedzki,  
artyista teatrów warszawskich, odśpiewa modlitwę kom-  
pozycji Campana z towarzyszeniem orkiestry.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w koście-  
le św. Karola Boromeusza na Powązkach, odprawione zo-  
stanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawie-  
niem N. Sakramentu i kazaniem.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawie-

niem N. Sakramentu, kazaniem, procesjami i nieszpora-  
mi z powodu ostatniego dnia tygodniowego odpustu ku  
czci św. Stanisława Kostki odprawione zostanie w dniu  
jutrzejszym w kościele św. Ducha (po-paulińskim).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po  
nieszpórach wystawiony będzie N. Sakrament w mon-  
stracji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N.  
Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego  
Serca N. Marji Panny.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nie ulega już wątpliwości, że obie połowy monar-  
chji habsburskiej uszczęśliwione zostaną takim praw-  
em wojskowym, jakie wniósł rząd z „najwyższego  
rozkazu”. Ani przed, ani za Litawą przedstawicie-  
le narodu, czyli raczej mówiąc narodów austriack-  
kich, nie mieli odwagi cywilnej do podjęcia męskiej  
obrony swojej młodzieży, a mianowicie tej jej czę-  
ści, która może korzystać z dobroczynnego przywi-  
leju służby jednorocznej. Odtąd przeto słuchacze  
uniwersytetu w obu połowach monarchji zmuszeni  
będą opuścić rok jeden nauk w najpiękniejszej po-  
rze czerstwego, młodocianego umysłu, aby poświęcić  
go wyłącznie służbie koszarowej. Dla inteligencji  
tamtęjszej cios to bardzo bolesny, tembardziej, że  
wielu przyszłym ochotnikom uśmiecha się dola  
spędzenia dwóch lat w służbie, zanim doczekają się  
rangi oficera rezerwy.

I przed i za Litawą *patres patriae* ograniczyli się  
na uchwaleniu rezolucji, która wzywa komendę wojs-  
kową, aby przy egzaminach oficerskich o tyle tylko  
żądała znajomości języka niemieckiego, o ile to jest  
niezbędnem w interesie służby; zresztą nauka teore-  
tyczna będzie odbywała się przeważnie w językach  
krajowych i w tych też językach drukowane będą  
podreczniki dla szkół wojskowych. Minister oświa-  
ty, Gautsch, przyrzekł wprawdzie pewne ulgi dla  
tych gołowąsych „oficerów rezerwy”, którzy, celem  
osiągnięcia rangi, zmuszeni byli opuścić jeden  
rok nauki uniwersyteckiej, ale oświadczenia jego,  
złożone w komisji wojskowej, brzmiały tak niejasno,  
iż wnioskują żąd w Wiedniu, że p. minister sam je-

szcze nie ma wyraźnego, skryształizowanego pojęcia  
o naturze ulg, a zatem i o ich możliwości. Dodaj-  
my, że projekt ustawy uchwalony został dotąd do-  
piero w komisjach sejmu peszteńskiego i wiedeń-  
skiej rady państwa; może w pełnych izbach pro-  
jektowi nadadzą jeszcze inne brzmienie, ale to rzecz  
w każdym razie wątpliwa.

Znamy już smutny wynik procesu Andrieux-Gilly.  
Niektóre szczegóły charakterystyczne rozpraw sado-  
wych należy nam wszelako uzupełnić. P. Numa Gil-  
ly jest merem w Nimes; w przededniu przeto rozpo-  
częcia rozprawy sądowej kazał on poprzylepić pla-  
kаты na murach miasta, wzywające mieszkańców  
imieniem „rzeszypolskiej” i „naszych swobód” do  
porządku, spokoju i gościnności dla obcych, którzy  
na proces przybędą. Pod tymi „obcymi” rozumiał p.  
mer naturalnie powołanych przezeń na świadków  
członków izby.

To też po tej wzruszającej nerwy odezwie, już od  
godziny 8-jej zrana tłumy mieszkańców pocziwego  
miasta Nimes oblegały w sobotę plac przed pałacem  
sprawiedliwości. Mimo południowego temperamentu  
ludność ta nie nagabywała deputowanych, udających  
się do sądu. Po pierwszych formalnościach odczyta-  
no tutaj nazwiska 42-ch świadków, którzy teraz do-  
piero dowiedzieli się, w czym mają świadczyć. Poka-  
zało się to wszystko dla nich bardzo kompromitu-  
jącem!

Oto p. Rouvier (mówimy o samych tylko depu-  
towanych) miał być przesłuchanym w sprawie umów  
z towarzystwami kolejowymi (z r. 1883-go), tudzież  
koncesji na kopalnie niklowe w Nowej Kaledonii;  
kolega jego z ławy ministerjalnej Raynal w sprawie  
ręczonych umów kolejowych, tudzież taryfy towa-  
rzystwa gazowego w Bordeaux i własnej swojej fir-  
my handlowej; Yves Guyot miał być pytany o kom-  
panję gazową, Henryk Maret o emisję losów panami-  
tańskich i także o gaz; były minister Baillout o u-  
mowy kolejowe, o *coup de théâtre*, dokonane częścio-  
wem ogłoszeniem sprawozdania o przedsiębiorstwie  
kanału panamitańskiego; Salis o bank algiersko-fran-  
cusk, Blatin o towarzystwo akcyjne łaźienek w Ro-  
yat; Brisson o Rouviera, Constans o szacherki orde-  
rowe, Dreyfus, Compayré i inni. Jak widzimy, sam

## TYPY GATUNKOWE.

II.

## CZŁOWIEK „GŁADKI”.

(Dalszy ciąg.)

Tajemnicza historia lawirowania między pań-  
stwem C. a państwem D. i zachowania przytem ich  
szczególnych względów wyjaśniła mi się w dwa  
lata dopiero potem, gdy poznałem całego p. Puliń-  
skiego, od stóp do głowy.

Oto miał on tajemną misję od pani C. pilnego  
baczenia na wszystkie zmiany w prowadzeniu domu,  
umeblowaniu, przyjmowaniu gości i uprzedzaniu jej  
natychmiast o tem, a również podjął się takież sa-  
mej misji na rzecz pani D. Obie te panie wiedzia-  
ły wszystko, co się dzieje w ich domach z matematy-  
czną ścisłością, rywalizując w ten sposób ze sobą  
w zbytku i przepychu. Ludzie w głowy zachodzili,  
żądali i tamci wiedzą o wszystkim tak dobrze, co  
niezmiennie pochlebiało miłości własnej pani C. i pa-  
ni D. Każda z nich była pewną tajnej swej policji,  
człki wierności pana Pulińskiego i obdarzały go swą  
łaską; on zaś, przynajmniej, nie donosił nigdy nie  
złotliwego, nie podburzał pań tych na siebie, owszem  
próbował niejednokrotnie, lubo nadaremnie, złagodzić  
niechęci.

— Będąc tak wytrawnym dyplomata, masiał nare-  
czyć zrobić ową „karjerę”, przepowiadając mu przez  
panią X.

A zrobił ją w sposób równie dyplomatyczny, i

zawsze w sposób tajemniczy, nieznany szerszemu  
kołu.

Oto bywał między innymi w domu bogatych  
państwa Z.

Lubił bywać w bogatych przeważnie domach.

Wprowadził go tam kolega z lat szkolnych i przy-  
jacieli od serca, Józef K., zaręczony niedawno co  
z śliczną jedynaczką państwa Z.

Wprowadził go nie bez przyczyny. Będąc bo-  
wiem natury otwartej, nawskróś szczerzej ale i tro-  
chę gwałtownej, niezawsze mógł sobie dawać rady  
z kapryśną i wymagającą matką panny, która już  
teraz przed ślubem pragnęła go tak wymustrować,  
iżby był przedewszystkiem na jej rozkaz. Kilka  
razy przyszło już do rozterek, które wskazywały  
on sam zdjęciem pychy z serca, czyli najuniżeńszą  
pokorą, co go jednak nie mało gnębiło. Znajac  
przeto giętkie wzięcie się Pulińskiego, zaznajomił go  
z całym stanem rzeczy i uprosił przeczornie na roz-  
jęmę w danych wypadkach.

Miał on być poduszka, o którąby się odbijały cio-  
sy przyszłej teściowej, hamulcem w rozpędach aż do  
dnia ślubu, który przeczorna teściowa odkładała cią-  
gle, jak gdyby w zamiarze dokładnego wypróbowania  
cierpliwości przyszłego zięcia.

Puliński, zgadzający się zawsze na wszystko,  
przyjął rolę pojednawczą i w krótkim czasie uśmie-  
chem swym, przytakiwaniem, pełnem powolności,  
czyli czarem dziwnym, jaki istotnie posiadał, opano-  
wał całą rodzinę.

Miano go i tutaj za prawdziwego przyjaciela do-  
mu, radzono się we wszystkim, a naturalnie bardzo  
często rozmawiano o narzeczonem, jego przymio-  
tach i jego... wadach.

Rola ta przypadła odrazu do smaku Pulińskiemu.

Wszedł w nią, jak zgrabna ręka w miękką, duńską  
rękawiczkę.

Przyjacieli radował się niezmiernie ze swego po-  
mysłu, bo teraz pani Z. stała się jakoś wyrozumi-  
alszą, nie nagabywając go o tysiączne drobizgi, które  
przedeńm wydawały się jej nieodbitnie koniecznymi  
w charakterze zięcia.

Jedynaczka była ładną dziewczyną, ale biernego  
nadzwyczaj usposobienia, a przedewszystkiem ślepo  
słuchająca swych rodziców, nawet w rzeczach  
uczucia.

Wzajemna taka harmonja trwała dosyć długo, aż  
się nagle rozprysła z przyczyny tak błahiej, jaką jest  
bal publiczny.

Państwo Z. postanowili przedstawić szerszemu  
światu swą jedynaczką, narzeczonemu zdawało się  
że to niepotrzebne przed tak bliskim ślubem.

Wywiązały się ztąd długie dyskusje, z których na-  
reszcie wyniknął spór. Narzeczonemu, nie umiejącemu  
się nigdy hamować, dał do zrozumienia, że prawo roz-  
strzygnięcia w tym wypadku ma on większe od  
matki, czemu matka zaprzeczyła stanowczo, mówiąc  
z obrazą: zobaczymy!

I panna poszła na bal.

Narzeczonemu przyszedł, jak zwykle, w odwiedziny  
wieczorem. Nie zastawszy nikogo i dowiedziawszy  
się, że panie poszły na bal, uniósł się niepomahowa-  
nym gniewem i zaraz na miejscu, na biurku swej  
ukochanej, napisał list do niej i do matki, oświad-  
czając wręcz, że związek uważa za zerwany.

To, czem zagroził, było szczerem jego zamiarem.  
Nie wierzył w szczęście z kobietą, która przekłada  
zabawę nad jego prośbę i przestrożę. Całą noc prze-  
pędził w najwyższym wzburzeniu, zlorzeczając balom  
publicznym, teściowej, ale trochę i swojej gwałto-



wezwanie na świadka w procesie Numa Gilly równało się już prawie oskarżeniu.

A obok deputowanych i ministrów zasiadać mieli na ławie świadków: pani Allemand, dyrektorka znanych *tingl-tanglów* paryskich „Eldorado”, „Scala” i „Folies-Berger”; Allmayer, świeżo skazany na więzienie w domu poprawy oszust; nareszcie, jako numer 17 i 18 Rochefort i pamphletista Chirac. Pierwszy miał opowiedzieć wszystko, co wie o rozmaitych deputowanych, drugi uzupełnić swoje pamflety.

Cała rozprawa była komedia. Ci, co na nią zjechali z Paryża, wiedzieli, że do istotnych rozpraw nie przyjdzie. P. Numa Gilly nazwał w swojej mowie w Alais dwudziestu członków komisji budżetowej „Wilsonami”, ale pana Andrieux w ich łeb nie pomiescił. Wystarczyło przeto w sądzie odczytać pismo oskarżające Gilly’ego, w którym nazwiska Andrieux’go nie pomieszczono, aby przyzujący mógł stwierdzić, że rozprawa jest bezprzedmiotowa, wskutek czego p. Andrieux odstąpił od oskarżenia, a sędziowie przysięgli *ipso facto* usprawiedliwili swój go mera, o którym obrońca jego, fanatyczny salutysta Peyron, wyraził się patetycznie:

— Gdyby izba deputowanych składała się z samych Gillych, Francja byłaby pierwszym narodem na świecie!

Kto to wie?

Br. Z.

## Czy zabraknie węgla?...

Co roku, mniej więcej o tej porze, o uszy mieszkańców Warszawy obija się trwożliwa wiadomość. Pewnego pięknego poranku dowiadują się oni, iż cena węgla opałowego poczyną iść w górę i że stopniowo to drożenie jest zapowiedzią następstw o wiele groźniejszych.

Pogłoska znajduje łatwy posłuch; lotem błyskawicy obiega wszystkie dzielnice miasta i, zanim ktokolwiek zechce sprawdzić istotny stan rzeczy, przekonają się, czy jest do obaw jakakolwiek uzasadniona podstawa, wrażliwe umysły rozdmuchują samą wiadomość do nadzwyczajnych rozmiarów, zapewniając niemal, iż przyjdzie nam niedługo zużytkować na opał choćby sędziwe kasztany ogrodu Saskiego, jak to ongi uczynili Niemcy z drzewami lasu bułofskiego...

Coś podobnego powtórzyło się już w ciągu jesieni bieżącej; a jakkolwiek mały pęcherzyk nie zdołał jeszcze zamienić się w potężny balon, zasługa to nie pochwyci naszych plecinów, ale raczej samej aury, która, zmieniawszy niespodzianie front, jednocześnie wszystkim szerzącym się pogłoskom koniec położyła.

Zainteresowani wszakże pierwszemi oznakami tej chronicznej paniki, postanowiliśmy przeprowadzić małą ankietę węglową i z jej rezultatami zapoznać bezzwłocznie naszych czytelników. Otóż, prawdziwa postać rzeczy przedstawia się w sposób następujący:

wności. Nad ranem żałował już napisania listu, chociaż sądził, że tak mu uczynić należało.

Nazajutrz, blady i zmęczony, pobiegł do Pulińskiego.

Wyspowiadał się przed nim, nie ukrywając niechęci swej do teściowej i żalu do panny, a w ostatku prosząc go o pośredniczenie, ale od siebie, bynajmniej nie w jego imieniu.

Puliński, i tak zwykle małowówny, wysłuchał go cierpliwie, tylko — rzecz dziwna — tym razem nie igrał na jego twarzy ów czarodziejski uśmiech. Namarszczył się prawie.

Józef nie mógł tego nie dostrzedz i mimowoli się przestraszył, bo rzekł:

— Powiedźże mi raz nareszcie, cóż ty na to?

Puliński milczał.

— Zwykle mało mówisz, ale cię jakoś rozumiem, tym razem jednak wydaje mi się, jak gdybyś mnie potępiał, co?

— Hm — odezwał się z wielką trudnością przyjaciel — widzisz trochę się zagalopowałeś...

— Jakiż to a czyżbyś ty tak samo nie uczynił, czyżby każdy mężczyzna z charakterem zniósł podobne lekceważenie jego prośby i to prośby w tak ważnej sprawie?

— Bał niby nie być...

— Przepraszam cię, był ważną sprawą, bardzo ważną, a potem iść na bal publiczny bez narzeczonego...

— Matka sobie życzyła...

— Są pewne granice takich życzeń... nie jestem malowanym narzeczoną i nie myślę być malowaną mężem. Ale, jak widzę, wahasz się i może nie chcesz podjąć się?

— Gdzież tam, owszem, tylko... tylko będzie trudno.

Dostawa węgla koleją wiedeńską odbywa się od lat kilku w sposób zupełnie prawidłowy, wykazując tylko z roku na rok coraz większe zapotrzebowanie, tak na dostawę loco Warszawa, jako też i dostawę tranzytową.

W chwili obecnej z 15-tu pociągów towarowych, przybywających codziennie od Granicy do Warszawy, większość zajęta jest przewozem węgla, a nadmienić przytem należy, że część z nich poczęła kursować dopiero od połowy b. m. i to specjalnie z powodu zapotrzebowania węgla.

Do Warszawy na potrzeby miejscowe, jako też na transporta dalsze przychodzi każdorazowo około 400 wagonów węgla; że zaś ładunek każdego wagonu wynosi co najmniej 100 korcy, przeto i ogólna liczba przywozu wynosi przeszło 40,000 korcy dziennie.

Porównanie przeciętnych dostaw węgla w ciągu lat ostatnich wykazuje każdorazowo znaczny przybytek; porównanie zaś szczegółowe np. miesiąca listopada r. 1887-go z r. 86-ym daje, jak dotąd, cyfry prawie identyczne. W ciągu miesiąca listopada r. z kolei wiedeńska dostarczyła węgla 15,000 wagonów, czyli przeszło półtora miliona korcy; w ciągu pierwszych dwudziestu dni listopada r. b. 10,190, czyli przeszło milion korcy.

Wprawdzie nie mamy dokładnych danych, ile korcy węgla z powyższej dostawy zostało przyjętych na użytek Warszawy, a ile na transport dalszy; z drugiej wszakże strony wiemy z wykazów dokładnych, że liczny tabor kolei wiedeńskiej czyni zadość zapotrzebowaniom, z kopalni nadsyłanym, i dostarcza tyle węglarek na miejsce, ile ich kopalnie zapotrzebują. Ze zaś pp. więksi składnicy muszą się rachować z potrzebami Warszawy i znają dobrze wysokość jej konsumpcji, o tem wątpić nie można. Składów węgla Warszawa i czy więcej może, jak potrzeba, a przecież każdy z nich żyć musi.

Z tego też cośmy powiedzieli, wynika jeden pewnik prawie niezbity: katastrofa węglowa z przed ośmiu, czy dziewięciu lat powtórzyć się nie może, a w razie nawet chwilowego braku, wywołanego jakimś szczególnym zbiegiem okoliczności, w rezerwie znajdują się jeszcze składy węgla rządowego, które mi władza nie omieszkaby zastępczo zaprowadzić miasta. Składów tych jest dwa i oba są w wielkie zasoby zaopatrzone.

Przechodząc teraz do powodów, które chwilowo wpłynęły na podniesienie się cen węgla w składach drugo i trzeciorzędnych, objaśnić je możemy w sposób następujący:

Naprzód, zapotrzebowanie węgla na wywóz dalszy z roku na rok rośnie; dostawy te przeważnie odbywają się w ciągu miesięcy letnich, w skutku czego i kopalnie zawarte z sobą w tej mierze kontraktów starają się przedewszystkiem uregulować. W r. b. zamówienia do gubernij południowych, szczególnie zaś do Odessy, były tak znaczne, iż kopalnie ledwie im podołać na czas mogły, dostawy więc do okolic bliższych starano się zostawić na później.

Powtóre: Z istniejących w kraju kopalni większych,

o ile się nie mylimy, w liczbie dwunastu, dwie, a mianowicie kopalnie „Wilhelm” i „Jan”, wskutek uszkodzeń nie były czynne.

Po trzecie: Przepisy policyjno-administracyjne zaprowadziły pewien regulamin w systemie eksploatacji samego węgla. Nastąpiły tu pewne obostrzenia, bezpieczeństwo górników na uwadze mające, wskutek znów czego kopalnie do zmian tych na razie nie dość przygotowane, chwilowo produkcję dzienną węgla zmniejszyły.

Wreszcie niezwykle mroźny listopad wywołał też nader liczne a przedwczesne zapotrzebowania, z którymi producenci węgla się nie rachowali.

Wszystkie te okoliczności razem wzięte złożyć się mogły na obudzenie pewnej obawy w konsumentach, obawa ta wszakże, powtarzamy raz jeszcze, była bezzasadna, bo jeśli chwilowo Warszawa nie była w posiadaniu wielkich zapasów węgla, do braku było jeszcze daleko i przyjsz nie mogło.

Wypada nam jeszcze dodać w końcu, że przemysł węglowy w ogóle w kraju znajduje się w pomyślnych bardzo warunkach, jak świadczy o tem jeden wymowny szczegół. Kiedy powstała kolej dąbrowska sądzono powszechnie, iż wytworzenie tej nowej linii poderwie byt kolei wiedeńskiej, wytwarzając tej ostatniej niebezpieczną konkurencję w przewozie węgla. Rezultat wypadł zupełnie inny. Dziś obie one dostarczają węgiel kopalni krajowych, a ruch przewozowy na kolei wiedeńskiej wzrasta z roku na rok. Projektowana budowa kolei radomskiej również stanu tego nie zmieni. Mamy obfite pokłady węgla, miejmy też nadzieję, że i na zbyt jego miejsca nie zabraknie.

Ch.

## Piosenka, jakich wiele.

Ptaszynie mała wiatr uniósł na morze,  
Głośnie fal szumnych płaczem;  
Do brzegu, biedna, dolecieć nie może  
I spocząć nie ma na czem...

Drobne skrzydółko już drętwieć zaczyna,  
Serce zamiera w łonie —  
Jeśli w tej walce omdleje ptaszyna,  
Czarna ją tuń pochłonie...

Gdybyż choć piasku jałowego trochę,  
Kędy kormoran siada;  
Gdybyż choć skała, z którą fale płocze  
Igrają, jak najada;

Gdybyż choć żagiel, co, jak motyl, błyska  
W wodnych kryształów kole —  
Nie — tylko góra żalobne chmurzyska,  
I war kłapiący w dole...

Może to ptasze w dalekiej gdzieś stronie  
Jest światłem w czym domu...  
Może śpiew jego, choć często w łzach tonie,  
Pociechę niesie komu...

— Od tego twoja zrzeczność i przyjaźń dla mnie.  
— A prawda! — odrzekł Puliński i znowu się uśmiechnął.

Nazajutrz był już rano u niego przyjaciel.

Puliński leżał jeszcze w łóżku.

— I cóż? — zawołał od progu Józef, patrząc badawczo w oczy leżącego, który tym razem okazał mu twarz ogromnie zachmurzoną.

— I cóż? byłeś? — powtórzył, siadając przy nim na łóżku.

— Naturalnie.

— Drogi przyjacielu, wyratuj mnie jeszcze tym razem, a będę ci wdzięcznym do śmierci, i ona będzie ci wdzięczna, bo ona mnie kocha, pomimo despotyzmu matki.

Wyciskawszy go, uspokojony wyszedł.

Chodził tak przez tydzień cały do swego szkolnego kolegi i przyjaciela, a wracał zawsze bez cienia nadziei. Puliński dał mu do zrozumienia, że robi co może, ale dotychczas nie zrobić nie mógł. Matka i slysząc o nim nie chce, a córka uparcie milczy. Niekroć Józef wyrwał się z chęcią pójścia do nich z przeproszeniem, powstrzymywał go przyjaciel energicznie, zarczając mu, że go nie przyjmą. On i tak poświęca się dla niego i chodzi tam codziennie i łagodzi. Będzie może musiał łagodzić jeszcze długo, w końcu jednak powiedzie mu się chyba.

Puliński istotnie przychodził codziennie do państwa Z., jako uwierzytelniony pełnomocnik Józefa, zasiadał w fotelu i słuchał cierpliwie wyrzekań matki, która, gdy jej raz córka zwróciła uwagę, że Józef dosyć już jest ukarany, że cierpi i że nareszcie przebaczyć mu trzeba, odrzekła namiętnie:

— Moje dziecko, rządzisz się tylko sercem, ja muszę za ciebie rządzić się rozumem. I cóż z tego, że ma przebaczyć, że nas przeprosi, czy myślisz, że

się poprawi? On tak gwałtowny, tak na nie w gniewie niezważający, jakąż ci przyszłość zgotuje? O taką drobnostkę napisał tu na miejscu list zuchwały, nie czekając nawet drugiego dnia, a coż to będzie później w pożyciu małżeńskim, w którym co krok zająś mogą kwestje sporne. Choćby chciał, nie zmieni swej natury, prawda, panie Puliński? Pan jego przyjaciel, powiedz jednak uczciwie, czy taki charakter zmienia się?

Puliński dał znak przeczący.

— Dzisiaj ja, matka, powstrzymuję jego zapędy, ale co będzie potem, gdy mnie przy tobie nie będzie, drogie dziecko, kto cię wtedy obroni?

— On ma złote serce — wyjąknęła panna — prawda, panie Puliński?

Puliński milczał, jak głaz.

— Widzisz — dowodziła matka — pan Puliński jest zanadto dobrym jego przyjacielem ażeby go potępiał, ale i za uczciwym człowiekiem, ażeby potwierdzał to, o czem nie jest przekonany. A zapomniałaś, do czego się sam przed nami przyznał, że raz w pałacu wyrzucił przez okno swego służącego!

— Tak, ale było to na dole, nie mu się złego nie stało, a wynagrodził go za to hojnie — odezwała się panna.

— Na dole, na dole, lecz gdyby to było na pierwszym piętrze? A w szkołach nie był gwałtowny? — zapytała wprost Pulińskiego.

— O i bardzo! — odrzekł chłodno — pomimo to lubiliśmy go z całej duszy.

— Widzi mama, że wszyscy go lubili.

— Był bardzo silny — rzekł znowu p. Puliński. — Więc się bali jego pięści, rozumiem — dokończyła domysłna mama, patrząc wdzięcznie na Pulińskiego.

(D. n.)

Edward Lubowski.



Może nad ciężką wiatry skrzydeł pracą

Zażośnie ktoś tam wzdycha...

Możeby jeszcze przydała się na co,

Ta istność smutna, cicha...

Niestety! siły tytanów potrzeba,

By w takiej walce nie paść...

Skrzydółka zwiśły, jęk wzleciał do nieba—

Ptaszyna spada w przepaść...

Fala się zwarła, martwe ciało skrywa,

Ton huczy—wichry wtórzają...

Taki los ptaszek—taki również bywa

I dusz, miotanych burzą!

Wiktor Gomulicki.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= *Petersb. wiad.* dowiadują się, że w opracowanej nowej ustawie o opiece postanowiono ściślej określić prawa i obowiązki opiekunów. Pomiedzy innymi, przy oznaczaniu wynagrodzenia za opiekowanie się majątkami postanowiono, aby wynagrodzenie to było w stosunku odwrotnym do dochodów z majątku, a mianowicie opiekunowie korzystać będą z 10% dochodu, jeżeli ten nie będzie przewyższał 10,000 rubli, 6% jeżeli dochód wynosić będzie 10 do 50,000 i 3% jeżeli dochód stanowić będzie sumę 50—100,000 rubli. Odpowiedzialność opiekunów za całość majątku i kapitału, powierzonych ich opiece, będzie równie ściśle oznaczona.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż dla zapobieżenia krachom instytucji kredytowych akcyjnych i spółecznych, mają być niebawem przedsięwzięte niektóre środki prawne. Pomiedzy innymi zamierzono zmienić nieco normalną ustawę rzeczonych instytucji i ustanowić nowy stosunek kapitału zakładowego do operacji kredytowych, oraz zobowiązań takich stowarzyszeń. Wszystkie wogóle środki będą skierowane głównie ku zapobieżeniu ajzotażowi, który stanowi główną przyczynę krachów.

= *Swiet* informuje, iż w radzie państwa niebawem czytany będzie komunikat p. ministra oświaty w kwestji uregulowania pozycji izraelitów, kształcących się w średnich zakładach naukowych.

= Dzienniki odeskie dowiadują się, iż zarządzający kolejami południowo-zachodnimi, p. Witte, opuszcza swoje stanowisko, a natomiast zajmie wybitną posadę w ministerjum finansów.

= *Grażdanin* donosi, iż plantatorowie chmielu z gub. wołyńskiej zwrócili się do władzy z prośbą o pozwolenie zorganizowania instytucji, pośredniczącej w handlu tym produktem. Instytucja taka mieściłaby się w miasteczku Wierzbza, w pow. dubieńskim, gub. wołyńskiej.

= Główny zarząd więzienny stara się o uzyskanie kredytu 400,000 rubli na budowę nowych i reparację starych więzień.

= Do rady państwa ma być niebawem wniesiony opracowany w ministerjum dóbr państwa projekt przepisów, dotyczących się przemysłu górniczego na gruntach prywatnych właścicieli.

= Do departamentu handlu i rekodzieł wniesiono, pomiedzy innymi, prośby o udzielenie przywilejów: na nową maszynę do gremplowania materiałów; na aparat, nazwany „cugomierz” do mierzenia siły cugu w kanałach dymowych; na udoskonalenia w maszynach-motorach, działających przy pomocy płynów lub też eksplozji mieszanin gazów; na przyrząd do połączenia wagonów na kolejach; na udoskonalenie w urządzeniu mechanizmu z kłapą, czyli suwakowego do motorów gazowych i naftowych; na udoskonalenia na udoskonalenia w maszynach do czyszczenia rurek lub kanałów, działających za pomocą wysysania; na piec kowalski, ogrzewany naftą, do nagrzewania nitów; na przyrząd do dawania różnorodnych sygnałów przy pomocy jednego klucza; na kości parowy udoskonalonego systemu.

= Przy objęździe miasta p. o. oberpolicmajstra zauważył, iż często nawet w bardziej zaludnionych dzielnicach miasta tragarze i posłańcy zagradzają swobodną komunikację na chodnikach. Dla ukroczenia tego szkodliwego zwyczaju, komisarze cyrkulowali otrzymali polecenie przedsięwziąć energiczne środki, a zarazem rozporządzić, aby stróża nie pozwalali przed domami zagradzać przejść; wszystkie zaś ciężary mają być przenoszone środkiem ulicy.

= P. o. oberpolicmajstra, uważając, iż powtarzające się wypadki przeciążania koni nadmiernym ładunkiem i wogóle złe obchodzenie się furmanów z niemi wpływa wyłącznie z braku dostatecznego nadzoru ze strony służby policyjnej, zaleca komisarzom cyrkulowym wpajanie w policjantów potrzeby

pociągania winnych furmanów z mocy § 43-go do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie poleconem zostało komisarzom przestrzegać, aby wozy i uprząże na koniach były odpowiednio swemu przeznaczeniu.

= Komisarze cyrkulowi otrzymali polecenie, aby przy odsyłaniu małych dzieci do domu podrzutek oznaczali miejsca zamieszkania matek oraz jak długo przebywały w Warszawie, jeżeli nie są stałymi mieszkańkami.

= Otwarcie szpitala zapasowego wobec zapełnienia innych szpitali miejskich, staje się nieodzowne. Według wczorajszego raportu w trzech szpitalach: św. Rocha, św. Ducha i praskim wszystkie miejsca są zajęte; w innych zaś liczba wolnych łóżek, wynosi: u Dzieciątka Jezus 21, św. Łazarza 49, starozakonnych 26 i wolskim 3.

= Z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych, ulicę Wiejską od placu Trzech krzyży do Instytutowej dla przejazdu zamknięto.

= Dwa nowe przykomórki otwarte być mają w okęgach celnych: wierzbolowskim i radziwiłowskim.

= Pisma francuskie donoszą o wspaniałem polowaniu, jakie w posiadłości swojej „La Croix-Saint-Jacques” pod Paryżem, wyprawili August hr. Potocki.

= P. Józef Łoziński, autor jutrzejszej premjery, bawi w naszym mieście.

= Wspomnienie pośmiertne.

Sympatycznego artystę naszej sceny, p. Józefa Grzywińskiego, dotknął cios bolesny przez śmierć matki jego, Anieli z Góskich Grzywińskiej, zmarłej przed kilku dniami we Lwowie.

Nieboszczka, żona b. rejenta, który przed dwudziestu kilku laty prowadził kancelarię w Warszawie, znaną była w ówczesnych kołach naszego towarzystwa, ciesząc się ogólną sympatją i poważaniem.

= Z literatury.

\* Nowość dla rolników przynosi redakcja *Rolnika i Hodowcy*, mianowicie barwnym piórem p. Juliana Sypniewskiego kreślone „Gawędy owczarskie”.

W szeregu rozdziałów autor roztrząsa tu najżywniejsze sprawy hodowli; o sposobie zaś ich traktowania pouczają tytuły: kto smaruje, ten jedzie (wiadomości o żywieniu owiec), pastor Bonus (o owczarach), złoty medal (o wystawach), mane tekel (o jarmarku), drobne ale dobre (towarzystwo owczarskie) i t. d.

\* W szeregu wydawnictw kalendarzowych z przyjemnością zaznaczamy tani „Kalendarz na wieś i miasta”, ilustrowany i opracowany starannie pod względem literackim.

W wydaniu bieżącym polecamy przedewszystkiem artykuł p. Feliksa Budziszewskiego „o zarządzie gminnym w Królestwie”.

Kalendarz wydany staraniem p. Władysława Sołkowskiego.

\* „Hymen, najnowszy przewodnik dla panien i kawalerów” — oto nowy plód poroniony humorystyki brukowej.

Od formy aż do treści nie tu nie zdradza ani dozwolip, ani pomysłowości.

= Biuro bibliograficzne.

Inicjatywa tego rodzaju, pierwsza w Europie, powstaje z d. -ym stycznia w Berlinie.

Wejście ona w stosunki z naszymi księżnicami oraz archiwami.

Na cel ten sporządzono cyrkularz odpowiedni, który został przedstawicielom zakładów tych w mieście naszym rozesłany.

= Z teatru i muzyki.

\* Jutro w teatrze Wielkim balet „Flik-Flok”.

\* Afisz jutrzejszy teatru Rozmaitości zapowie po dłuższej przerwie komedję Kazimierza Zaleskiego „Friede”, w której Alojzego Wiesie przedstawi po raz pierwszy p. Nowicki.

\* Teatr Mały wystąpi jutro z prem. erą trzyaktowej oryginalnej krótkowili „Jestem literatem”, napisanej przez p. Józefa Łozińskiego.

W wykonaniu uczestniczą panie: Borkowska, Czosnowska, Micinska, Rożniecka i Szażanka; pp. Borawski, Galasiewicz, Grubiński, Morozowicz, Sikorski, Sliwiński, Turczynowicz i Wysocki.

\* Następujące opery śpiewane być mają w przyszłym tygodniu: w poniedziałek „Faworyta” lub „Carmen”, w czwartek „Dinora”, w niedzielę „Straszny dwór”.

\* Personel operetkowy zaprodukuje w przyszłą środę w teatrze Wielkim operetkę Lecocq’a „Serce i ręka” z panną Czosnowską w partji Micaeli.

\* Z niegranych od dłuższego czasu utworów znajduję się w przyszłotygodniowym repertuarze teatru Rozmaitości komedja J. I. Kraszewskiego „Miód kasztelański”, na środę zaprojektowana.

\* Pan Julian Oskar, artysta dram., przy współ-

udziale panny T. i p. Stefani Lewińskiej, oraz p. G. Löwego i Aleksandrowicza urządza wieczór muzykalno-deklamacyjny.

Koncert odbędzie się w sali „Harmonji” w d. 1-ym p. m.

\* Jan Reszke jest najczynniejszym w tej chwili i najchętniej słuchanym tenorem wielkiej opery paryskiej.

Obecnie studjuje on Eleazara w „Żydówce” i Romea w świeżo przez Gounoda przerobionej operze „Romeo i Julia”.

= Na rzecz kasy artystów.

Jutro tedy, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się w teatrze Wielkim niezwykle zajmujące widowisko (liryczno-dramatyczno-choreograficzne) na rzecz kasy pożyczkowej artystów sceny warszawskiej.

Wyborowy program obejmuje, miedzy innymi, nową komedję Józefa Blizińskiego „Ciotka na wydaniu”, obfitującą w humor i dowcip, właściwy temu znakomitemu autorowi.

Nowość tę odegrają panie Czakówna i Ostrowska, pp. Rapacki i Wolski.

Interesującym również numerem programu będzie czwarty akt „Hugonotów”.

Programu operowego dopełni scena z piątego aktu „Jana z Leydy”.

Panna Dąbrowska odśpiewa tu wielką arję.

Widowisko rozpocznie uwertura z opery Wagnera „Rienzi”, a zakończy wznowiony trzeci akt baletu „Esmeralda”, podczas którego Barcewicz wypieści na skrzypcach solo Vieuxtempa.

Esmeralda będzie pierwszy raz pani Filatynowa-Mikulska.

Sprzedaż biletów na ten interesujący poranek idzie wybornie.

Kasa zamówień sprzedawać będzie pozostałe bilety jutro od godziny 10-ej zrana.

= Melpomena za miastem.

Grono amatorów pod dyktando p. Cybulskiego i jutro daje przedstawienie za rogatkami wolskimi na Czystem.

Widowisko będzie się składało: z „Piosenki Wujaszka”, wyjątku z wodewilu „Nitouche” i „Marcowego kawalera”.

Początek przedstawienia ze względu na zapewnienie powrotu tramwajami, został oznaczony na godzinę 6-tą po południu.

= Ze sztuki.

W salonie artystycznym, po zamknięciu wystawy szkiców, będzie otwarta wystawa obrazów E. Perlego.

\* Afisz salonu Krywulta zapowiada ostatni tydzień trwania wystawy obrazów Jana Styki.

\* Fr. Kostrzewski świeżo wykończył większych rozmiarów „Krajobraz po burzy”, oraz widok „Pieskowej skały”.

Ostatni krajobraz jest akwarela.

\* Donoszą nam z Nowego Jorku, iż otwarty przez pannę Wandę Szulcównę, zakład malowania na porcelanie cieszy się wielkim powodzeniem nie tylko w stolicy, lecz w wielu większych miastach Stanów Zjednoczonych.

Panna S. wszystkim swoim pracem nadaje cechę prawdziwego artysty, za co na ostatnim konkursie tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych została nagrodzona dyplomem uznania.

= Bal.

Dziś w resursie obywatelskiej kółko prywatne daje wieczorek tańcujący.

Urządzeniem i zaproszeniami zajęły się same panie.

Muzyka ma być amatorska.

= Z Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Na ostatnim posiedzeniu członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami weterynarz, p. Czarnocki, odczytał swój referat w przedmiocie okrucieństw, spełnianych w rzeźniach tutejszych przy zabijaniu zwierząt.

Zebrań członkowie ze zgromadzenia tych okropnych szczegółów, zbadanych z całą ścisłością na gruncie przez specjalistę.

Według zdania p. C., w żadnym z miast europejskich nie ma tak słabego nadzoru nad rzeźniami, jak w Warszawie.

Umieszczanie np. bydła, przeznaczonego na rzeź w miejscu, w którym się zabija inne zwierzęta, jest jednym z wielu sposobów okrucieństwa.

Zarząd, podziękując słuszne uwagi p. Czarnockiego, postanowił wystąpić z całą energią przeciw obecnemu systemowi, jaki się w rzeźniach praktykuje.

Na posiedzeniu odczytano jeszcze okólnik p. gubernatora kieleckiego, który polecił organu politycznemu ściśle przestrzeganie przepisów opieki nad zwierzętami.

Ponieważ p. Stopczyk stanowczo wymówił się od



dalszego prowadzenia kasy, przeto na kasjera powołano p. Niedzielskiego.

Z uwagi na liczne zasługi, położone przez ustępującego członka, zarząd uchwalił przedstawić ogólnemu zebraniu wniosek, aby p. Stopeżykowski udzielono godność członka honorowego.

= Park.

Zadrzewianie nowego parku na stacji filtrów szybko postępuje.

Jak wiadomo, plan tego parku został nakreślony przez p. Franciszka Szaniora, nadzorca Saskiego ogrodu, znanego zaszczytnie uczonemu ogrodnika.

Cały park będzie obejmował sporą przestrzeń 40-tu morgów.

Obecnie plac ten do połowy już jest zasadzony drzewami tak iglastymi, jak i liściastymi.

Z czasem, gdy się to rozrośnie, ozdobne budynki stacji filtrów na tle zieleni, przy wspaniałej fontannie będą przedstawiały istotnie ładny widok.

Ani wątpić, iż nowy park będzie w przyszłości celem licznych wycieczek ze strony warszawian.

= Dla zbieraczy.

Za kilka dni przybywa do Warszawy anglik Born, prowadzący na wielką skalę handel markami pocztowymi.

Sprzedaje on dawne i nowe marki za pieniądze i na zamianę, nadto zakupuje całe zbiory.

Mniemamy, iż wiadomość ta pożądaną będzie dla tutejszych zbieraczy.

= Plan Warszawy.

Jedna z pań tutejszych opracowała historyczny atlas Warszawy podług materiałów, sporządzonych przez Wejnerta i Sobieszczańskiego.

Autorka ma zaledwie lat 18, a robiła kilka lat studja nad zgromadzeniem szczegółów do historii ulic i gmachów.

= Mechanizm kontrolujący.

Urzędnik kolejowy, p. S., obmyślił przyrząd do kontrolowania pasażerów w tramwajach i omnibusach.

O ile wynalazek będzie praktyczny—okażą próby.

= Cyklodrom.

Pewien przedsiębiorca tutejszy otwiera w roku przyszłym ujeżdżalnię oraz wypożyczalnię welocypedów przy ulicy Chmielnej.

Będzie tam zarazem udzielana nauka jazdy na wszelkiego rodzaju „samochodach”.

= Rozbijanie kamieni.

W kilku punktach miasta odbywa się rozbijanie wielkich głazów, wydobytych przy kopaniu kanałów.

Robotnicy otaczają kamienie stosem drzewa, a następnie, po rozpaleniu, rąbią na drobne części.

W całości kamienie tylko z trudem dałyby się usunąć.

= Kradzieże.

W gmachu teatralnym, z mieszkania służących teatralnych, Władysława Mostka, Franciszka Kubińskiego, Ignacego Nowickiego i Józefa Paszkowskiego, skradziono garderobę, wartości paruset rubli. — Zamieszkałej przy ul. Daniłowiczowskiej pod nrem 8-ym służyła, Weronice Czajkowskiej, w przejściu przez Stare Miasto, wyciągnięto z kieszeni wraz z chustką 113 rs. — Na Nowym Świecie pod nrem 57-ym, ze sklepu kapełusznika, Andrzeja Gintera, z włamaniem w oberlichcie drzwi sklepu i z włamaniem szuflady w stole sklepowym, skradziono 60 rs.; obwinieni są Rudolf P., były uczeń i Jan S., służący.

= Z ulicy.

Przy wyjściu z szynku pod nrem 2-im na Burakowskiej, Jan Ostrowski, muzykant, spadł ze schodów i zranił się niebezpiecznie w lewą skroń.

Za Żelazną bramą z powodu poślizgnięcia, Błina Opermana upadła i uległa złamaniu prawej nogi.

Poszwankowaną odwieziono do mieszkania pod nr. 16-ty na Krochmalną.

= Zagadkowy kufer.

Wczoraj, około południa szypry galaru cukrowni „Leonów” spostrzegli naprzeciw Kępy marymonckiej płynący z wodą kufer.

Po ujęciu okazało się, iż w kuftrze znajdowały się rozmaite przedmioty, a między innymi listy do Hugona Mollera, podporucznika korpusu topografów, zamieszkałego w domu Fuksa przy placu Trzech krzyży, kapelusza damski bez ubrania, pasek rzemieenny od szabli, bilet wizytowy Sergjusza Masalitinowa, podporucznika 29-go batalionu, kilka fotografii oficerów i osób cywilnych, oraz dwie grupy fotograficzne dużego formatu z podpisem uczniów szkoły realnej w Dynaburgu.

Kufer wraz z rzeczami opieczętowano i odesłano do gminy w Młocinach.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym, w podwórzu rzeźni pod nrem 8-ym na Rybakach, furgon rzeźniczy przez nieostrożność stangreta, Jana Szewczyka, najechał na drugi furgon, który się przewrócił i przysięgnął 14-letniego chłopca, Jana Grodowskiego.

Chłopiec został wydobyty ze złamanej nogi i ciężkimi obrażeniami na całym ciele.

Grodowskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Wolskiej Henryka Wiktorska, wskutek zaprędkiej jazdy bryczki prywatnej, została przejechana i uległa złamaniu ręki oraz zranieniu w głowę.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

= Poparzenie.

W fabryce wyrobów tabacanych braci Polakiewiczów pod

nrem 11-ym na Bonifraterskiej, robotnik, Piotr Konopiński, oczyszczając rury przy kotle gazowym, zapalał papierosa.

Płomień zapalnika spowodował zapalenie się gazu, wskutek czego Konopiński został mocno poparzony.

Robotnika odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Napaść.

W dniu wczorajszym, około godziny 7-ej wieczorem, Jan Minakow, b. uczeń szkoły realnej, liczący 19 lat wieku, powracając z korepetycji z poza rogatek marymonckich, napadnięty został przez dwóch drabów.

Rabusie, zastąpiwszy drogę, zażądali oddania zegarka i portmonetki.

Minakow w okamgnieniu, pochwywszy dwa kamienie, rzucił nimi w napaśników.

Ci jednak, pomimo otrzymanych obrażeń, natarli na młodzieńca.

Walka była straszliwa i M. pomimo silnej budowy ciała czuł, że nareszcie ulegnie.

Na szczęście dał się słyszeć turkot wozu, co rabusiów spłoszyło, a Minakow z poszarpaną garderobą zdążył uciec.

Sledztwo celem ujęcia łotrów zarządzono.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym i w poniedziałek zawieszone będą z powodu świąt czynności komisji poborowej; we wtorek, dnia 27-go b. m., o godz. 8-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają do superrewizji ci popisowi z drugiego rewiru powołania, składającego się z cyrkulów bielańskiego i powązkowskiego, którzy w ubiegłym wtorek losowali i wyciągnęli N. N. od 391-go do ostatniego.

## ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania.** W celu uczczenia 50-letniego zawodu artystycznego prof. Jaroczyńskiego utworzył się tu komitet, w skład którego wchodzi pp. Stefan Belon, poseł Stefan Cegielski, J. Czarnecki, redaktor Franciszek Dobrowolski, hr. Benzelstjerna-Engelström, dr. Teodor Kalkstein, rzeźbiarz Władysław Marcinkowski, Józef Mycielski i W. Sterra. Komitet ten wydał odezwę do licznych uczniów profesora i życzliwych mu osób, aby pośpieszyli z objawami swej przychylności. Datki na ten cel przyjmuje p. Franciszek Dobrowolski do d. 15-go grudnia. Odpowiednio do zebranej kwoty komitet zadecyduje o rodzaju upominku.—Dobra, zakupione na Śląsku przez księcia Radolińskiego, mają obszaru 14,000 morg; samelasy zajmują 10,000 morgów 30—50-letniego drzewa.—W skład izby poselskiej sejmiku pruskiego wchodzi następujący posłowie polscy: dr. Henryk Szuman, Teofil Magdziński, Leon Czarliński, ks. dr. Jażdżewski, ks. dr. Stablewski, Stanisław Rożański, Stanisław Motty, kanonik Neubauer, Ignacy Zakrzewski, prof. Schröder, Józef Grabski, Karol Sczaniecki, dr. Julian Chełmicki, ks. licencjat Radziejewski i Władysław Brodnicki.—W pensjonacie pani Brown w Węgrowcu przywrócono za staraniem pań polskich naukę religii w języku polskim.

× **Służbista i księżna Bismark.** Niemieckie gazety opowiadają o niemiłym wypadku księżnej Bismark w wolnym porcie hamburskim. Księżna ma zwyczaj wszelkie sprawunki, potrzebne dla utrzymania domu w Friedrichsruhe, osobiście załatwiać w Hamburgu. Zdarzyło się właśnie, iż przed ostatnią wizytą cesarza u kanclerstwa wypadło księżnej zaopatrzyć w różne przedmioty spiżarnię i w tym celu, jak zwykle, wybrała się do Hamburga. Na nieszcześnie spóźniła się na pociąg, a mając dwie godziny czasu do odejścia następnego, postanowiła odbyć spacer w granicach wolnego portu. Jakież było jednak zdziwienie małżonki żelaznego księcia, gdy, wjeżdżając ze spaceru w granice Hamburga, u drzwiczek karety spostrzegła urzędnika celnego, który na widok całego stosu pak i paczek w powozie zażądał opłaty cła. Naprawdę księżna tłumaczyła, że wszystkie sprawunki robiła w Hamburgu, naprosto towarzyszącą jej dama przedstawiła służbistę małżonkę żelaznego księcia, cło musiano zapłacić, zadawalniając się jedynie oświadczeniem urzędnika, iż służy księżnie prawo reklamowania.

× **Wystawa prasy.** Donoszą nam z Meiningen, że urządzono tam wystawę dzienników całego świata, które pisały o zgonie cesarza Fryderyka. Figurują pisma w 54-eh językach, a pomiędzy nimi 37 organów polskich.

× **Katastrofa kolejowa.** W d. 10-ym b. m., po godz. 10-ej wieczorem, zdarzył się we Frankfurcie na głównym dworcu nowy wypadek kolejowy. Pociąg osobowy, idący z Heidelbergu, skutkiem opóźnienia się w drodze, najechany został przez pociąg pośpieszny, przychodzący na stację w 10 minut po nadejściu pierwszego. Ostatnie wagony pociągu osobowego i pierwsze pośpiesznego wraz z lokomotywą uległy rozbiciu. Dotąd nie odebraliśmy wiadomości, czy i wielu ludzi padło ofiarą katastrofy.

× **Nieszczenia Sary Bernhardt!** Rycerzcy mądrarowie, pomimo, że się licznie zebrali w teatrze na przedstawieniu „Toski”, która przyniosła 7,800 guldenów, obrazili wszelkie uczucia artystki, albowiem obłożyli podatkiem 20-tu guldenów cztery mopsiki, niewychodzące z pokoju artystki. Obrażona Sara odmówiła swego współudziału w jakimś poranku dobroczynnym, za co znowu komitet dobroczynności żąda od niej 200 guldenów zwrotu poczynionych już kosztów. Zirytowana, wyjeżdża wprost do Bukaresztu, gdzie zagra „Damę ka-

meljową”, ztamtąd do Konstantynopola, gdzie ma nadzieję z łaski sułtana obejrzeć jego harem. O gustach i przyzwyczajeniach padyszacha wywiedziała się już w Peszcie. Zakończy swoją podróż na Wschód zwiedzeniem Aleksandrii i kanału Sueskiego.

× **Żona Bazaine’a** niesprawiedliwie była przez dzienniki francuskie oskarżona o opuszczenie męża, w liście bowiem do jednego z redaktorów *Figara* podaje ona usprawiedliwienie, które stanowczo potępia lekkomyślnych reporterów. Pani Bazaine wyjechała do Meksyku ratować resztki fortuny.

× **Z procesu.** W słynnej sprawie Prada w Paryżu kochanka jego, Forestier, natychmiast po wyroku na Prada znikła czy też wyjechała do Włoch, znalazła bowiem w swym pokoju karteczkę tej treści: „Prado skazany na śmierć, ale ty zginięsz przed nim”.

× **Wypadek w teatrze.** Podczas śródownego przedstawienia opery „Si j’étais roi?” w teatrze paryskim „Lyrique” spadł mały żyrandol na znajdującego się pod nim fotel parkietowy i roztrzaskał czaszkę siedzącego na nim widza. Był nim młody inżynier Obrech. Krew obryzgała siedzącą obok jego matkę. Przywieziony do szpitala św. Ludwika, wyzionął niezwłocznie ducha.

× **Jubileusz Verdi’ego.** D. 17-go listopada r. 1889-go minie lat 50 od czasu wystawienia pierwszej opery Verdi’ego „Oberto di San Bonifacio”. Postanowiono z tego powodu wystąpić we Włoszech z uroczystością narodową na cześć mistrza muzyki włoskiej. W tym celu zawiązać się ma w Rzymie komitet dla zajęcia się przygotowaniami jubileuszowymi. Między innymi, w dniu święta we wszystkich miastach włoskich dane będą opery Verdi’ego, w Rzymie zaś cały cykl utworów, dobranych z zamiarem wykazania wszystkich stopni rozwoju talentu mistrza.

× **Wybuch dynamitu.** Donoszą z Halli o strasznym wypadku, jaki się wydarzył w tych dniach w Golpa. Miejscowy kamieniarz, niejaki Huth, znalazł na gruncie swoim porzuconą z umysłu czy wypadkiem szalenie zamkniętą blaszaną puszkę. Pragnąc przekonać się, czy w niej było, próbował H. zrazu otworzyć ją w domu za pomocą gorącej wody, gdy mu się to jednak nie udało, wyszedł na podwórze w towarzystwie swoich dzieci, sześciu synów w wieku 3, 5, 9, 11, 12 i 18 lat, i tu ją widłami wielko puszkę podważał. Wtedy to nagle nastąpił wybuch, którego ofiarą padł H. i pięciu jego synów. Ocalał tylko 11-letni chłopiec; dynamit, bo dynamitem wypełnioną była puszka, rozszarpał pozostałych w kawałki.

× **Pomysłowy!** Właściciel „Muzeum rzadkości” w Nowym Jorku zaproponował ambasadorowi angielskiemu tamże, lordowi Sackville, 2,000 dolarów tygodniowo za to jedynie, żeby się w odpowiednim lokalu dwa razy na tydzień pokazywał ludowi. Skromne wymagania! A jeszcze w dodatku przyrzekł mu... wikt! Lord odmówił.

## NEKROLOGJA.

† W poniedziałek, to jest dnia 26-go listopada, jako w rocznicę śmierci s. p. Balbiny z Winczewskich **Piątkowskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostały mają zapraszać krewnych, przyjaciół i znajomych. —3525

† W dniu 27-ym listopada, to jest we wtorek, o godzinie 10-ej zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, za duszę s. p. Marjanny ze Stokowskich **Lesiewskiej**, wdowy po b. sędzi pokoju powiatu łęczyckiego, na które to nabożeństwo pozostały syn wraz z wnukami zaprasza. —3526

## NADESŁANE.

Wszystkie składki kolonialne i spożywcze są zapatrzane w makarony w paczkach 1 i 1/2 f. firmy L. Krzymuskiego a tylko za dobroć takich, jako rzeczywiście własnego produktu, fabryka **odpowiada**.

## Z DZIENNIKÓW RUSSKICH

Korespondent *Nowosti* podaje rezultaty, do jakich doszła komisja, badająca na miejscu przyczynę katastrofy z d. 29-go z. m. Ekspertyza kategorycznie orzekła, co następuje:

- 1) Podkłady, szyny, tor, nasyp i lokomotywy w zupełności odpowiadają wszystkim wymaganiom trwałości i bezpieczeństwa.
- 2) Szybkość, z którą biegł pociąg, była nadmiernie zwiększona i bezwarunkowo niebezpieczna przy danym składzie pociągu.
- 3) Sam skład pociągu nie odpowiadał legalnym wymaganiom i warunkom bezpieczeństwa.
- 4) Wagon p. ministra komunikacji był przewidziany we wrześniu r. 1886-go, o czym świadczy napis na spodniej części wagonu; innych napisów o późniejszej rewizji wagonu nie ma.
- 5) Obręcz kół rzeczonoż wagonu znajdowały się w nadzwyczaj zniszczonym stanie; w wielu miejscach były nacięte i nie mogły obejmować szyn, tak, że na łukach, a nawet na prostej linii, przy szybkim biegu musiały konieczne spowodować wykołnienie, a więc i rozbicie pociągu.



6) W chwili katastrofy hamulce automatyczne były w porządku tylko u trzech wagonów; w ostatnich dwunastu częściowo były zdjęte, a częściowo zupełnie zepsute jeszcze przed rozbiegiem.

7) Niebezpieczeństwo jazdy z dwiema lokomotywami, a nadto przy tak szybkiej jeździe, zwiększało się przez ustawienie lokomotyw dwóch różnych typów, niezależnie od porządku, w jakim szły jedna za drugą, skutkiem czego mogło być nawet na idealnie dobrej drodze wygięcie szyn w formie zygzaków, a zatem i wykoślenie pociągu.

8) Miejscowa inspekcja rządowa, oraz agenci kolei zamierzali prowadzić pociąg dwiema lokomotywami pasażerskimi i dlatego do parowozów pasażerskich zastosowano hamulce automatyczne, lecz następnie musiano porzucić tę myśl z powodu niezmiernie wagi pociągu. Prowadzić zaś pociąg lokomotywami towarowymi nie można było, ponieważ do lokomotyw tego rodzaju nie zastosowano hamulców.

Następnie ekspertyza postawiła następujące pytania:

1) Z czyjego rozporządzenia ustawiono tak ciężki i bezwarunkowo niebezpieczny pociąg?

2) Kto dozwolił na puszczenie pociągu z takimi hamulcami?

3) Kto pozwolił na włączenie do pociągu wagonu p. ministra komunikacji, który to wagon niezaprzeczenie był niebezpiecznym dla całości pociągu?

4) Kto dozwolił na ustawienie w pociągu dwóch lokomotyw różnego typu?—i

5) Kto nadał pociągowi szybkość większą od normalnej?

W sprawie istnienia lub zniesienia posady generał-gubernatora kijowskiego pisze *Swiet* pomiędzy innemi:

„W dziennikach podniesiono kwestję prawdopodobnego zniesienia posady generał-gubernatora kijowskiego. Nie wielka będzie szkoda, jeżeli władza generał-gubernatora przejdzie do naczelników gubernij w zależności od ministerjum. Generał-gubernatorstwa pozostaną zawsze instytucjami czasowymi. W poważnych chwilach życia danej prowincji stanowisko generał-gubernatora może oddać istotnie poważne usługi. Tak np. w r. 1863-cim generał-gubernatorzy wileński i kijowski mieli ogromne pełnomocnictwa i zupełną możność stanowczego działania w jednym duchu i kierunku na znacznej przestrzeni kraju, to też przyniesli rzeczywisty pożytek państwu. Wówczas stawała się konieczną jednostajność i surowość środków. Lecz za to następnie po jednym hr. Murawjewie kraj północno-zachodni doświadczył dobroci hr. Baranowa i widział prześladowanie sprawy ruskiej i ruskich przy jenerale Potapie. W kraju zaś południowo-zachodnim generał-gubernatorzy, idący po jenerał-adjutancie Bezaku, niewiele przyniesli pożytku dla rozwoju sprawy ruskiej i w ogóle państwowej.”

Odpowiadając wreszcie na wywody *Now. wr.*, które przytoczyliśmy wczoraj na tem miejscu, *Swiet* pisze:

„Ze swej strony powiemy, że w kraju nadbałtyckim sprawy miejscowe nie straciły nic, jeśli nie zyskały na zniesieniu jenerał-gubernatorstwa.”

Korespondent *Mosk. wiedz.* z New-Yorku opowiada, że w Ameryce milionerzy tamtejsi chętnie przyjmują za zięciów osoby utytułowane, pomiędzy którymi szczególnie pożądanymi są książęta ruscy. Okoliczność ta wywołuje częste nadużycia ze strony podejrzanych osobistości, które podszywają się pod nieposiadane tytuły. Zresztą amerykańskie mimowolnie nieraz popełniają zabawne omyłki. Tak np. korespondent opowiada o *qui pro quo*, jakie zdarzyło się z jednym z książąt Erystówów:

„Dzięki pokrewieństwu jego z księciem mingreńskim, gazety przypisały mu kandydaturę na tron bułgarski. Wszystkie gazety pomieściły krótką biografię, a niektóre dały portret księcia, przyczem zdarzyło się zabawne *qui pro quo*. Książę wszędzie chodził z niejakim hr. Grotkowskim, polakiem, niegdyś właścicielem ziemskim. Ów Grotkowski miał bardzo pokątną figurę, podczas gdy książę jest człowiekiem niepozornym. Otóż przez omyłkę wszystkie gazety zamieściły pod biografią księcia portret hr. Grotkowskiego.”

## Z ostatniej poczty.

Berlin 22-go listopada. — Parlamentowi przedstawiony został dzisiaj memoriał o potrzebie zbudowania wielkiej floty wojennej, ponieważ pancerniki dzisiejsze są przeważnie starego systemu i niezdolne do walki. Memoriał żąda budowy czterech kolosalnych pancerników za sumę 37-2 milionów marek, dziewięciu okrętów wojennych za 31-5 milionów, siedmiu korwet krzyżowych za 38-5 milionów, czterech krzyżowców za 6-4 milionów, dwóch statków awizowych za 2 miliony i dwóch łodzi torpedowych za milion. Razem potrzebną jest suma 116-8 milionów marek.

W przyszłym roku na ten cel wydać mają tylko 59 milionów, resztę w następnych pięciu latach.

Berlin 22-go listopada. — Na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej odczytano pismo ministra oświaty, Gosslera, uwiadomienie magistrat o doręczeniu mu podziękowaniu cesarza za projekt wzniesienia na placu zamkowym monumentalnej studni Begasa. (Cesarz nie chciał widocznie wystosować pisma swojego do wolnomyślniej rady miasta Berlina i ograniczył się na zakomunikowaniu swojej wdzięczności ministrowi.)

Berlin 22-go listopada. — Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył tu dziś o godz. 7<sup>3/4</sup> zrana i przyjeżdżając został na dworcu kolei przez cesarza Wilhelma.

Berlin 21-go listopada. — Eskadra niemiecka, która otrzymała przeznaczenie blokady brzegów wschodnio-afrykańskich, składa się z sześciu okrętów, na których znajduje się 54 dział i 1,337 ludzi załogi.

Rzym 22-go listopada. — Z powodu wynikłych trudności międzynarodowych, papież zaniechał mianowania kardynałów na konsystorz grudniowy.

Bukareszt 22-go listopada. — Głowa konserwatystów, Łazarz Katarzini, wybrany został prezesem izby. Podobno nastąpił kompromis między rządem i konserwatystami. Konserwatyści: jen. Mano i Lahowary, tudzież liberalno-konserwatywny Vernesko, mają wstąpić do gabinetu, na czele którego pozostają i nadal Rosetti.

Konstantynopol 22-go listopada. — Na rozpaczliwe przedstawienia kedywa egipskiego, że nie potrafi dłużej bronić Suakimu, W. Porta zaleciła mu poczynić ostatnie w tej mierze wysiłki, przyrzekając zarazem w razie potrzeby nadesłać wojska tureckie. Mówią, że W. Porta wyszła w tym celu osiem batalionów z Dżeddah.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 24-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Wiadomości uspokajające z Paryża wpłynęły skutecznie na zachwianą silnie giełdę.

Paryż 24-go listopada. (Tel. pr. Kurj. W.) — France zamieszcza interview z Boulanger'em. Oświadczył on, że posiada autentyczne dowody zamierzonego zamachu. W Clairveaux i Melun przygotowano już więzienia dla 17-tu przewodzców opozycji, deputowanych i dziennikarzy. Plan został w porę wykryty, rząd nie śmie go obecnie wykonać, a szkoda, przyspieszyłby bowiem zwycięstwo rzeczypospolitej republikańskiej i rewizji demokratycznej.

Paryż 24-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraszni giełdowi, wstrząśnięci do głębi alarmami, uspokoiła się.

Bukareszt 23-go listopada. (T. Aj. półn.) — Utworzyło się nowe ministerjum, na podstawie kompromisu konserwatystów ze stronnictwem rządowym. W nowym gabinecie trzy teki przeszły do rąk konserwatystów. Przewodnictwo gabinetu zatrzymał Rosetti, a Karp pozostał i nadal ministrem spraw zewnętrznych.

Berlin 24-go listopada, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce [ ] (wczoraj 208.10) Ruble na dostawę [ ] (wczoraj 208.—)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu G. E. — Niesłusznie sz. pan sądzi, iż kwestja opłaty za wodę nie jest stanowczo wyjaśniona. Co do 1-go punktu, czy lokatorzy są obowiązani płacić właścicielowi domu za wodę, choć dotychczas, mając tak samo wodociąg w mieszkaniu, nie nie płacili, odpowiadamy twierdząco. Właściciel domu odpowiedzialny jest przed zarządem miejskim za wnosząc się mającą, w właściwym czasie ustanowioną, opłatę minimalną za wodę i na niego też włożono obowiązek pobierania od lokatorów, niezależnie od komornego, stosownych części opłaty wodociągowej w wysokości, oznaczonej w taryfie. W tym celu w bramie każdego domu umieszczoną jest tablica, oznaczająca minimalną opłatę, przypadającą od każdego mieszkańca i odpowiednią do tejże opłaty ilość wody. W razie nieporozumienia między właścicielami domów a lokatorami co do użytkowania wody i przypadającej za nią opłaty rozstrzyga sądy. Co do 2-go punktu, wszyscy lokatorzy wnoszą opłatę za wodę, ponieważ wszyscy wodę konsumują; dlaczegoż miał tylko gospodarz płacić za wodę? czy dlatego tylko, że tak dotychczas było? Gospodarz mógłby również zapytać się, jakim prawem ma płacić za wodę, której nie używa. Właściciel domu opłaca ze swej kieszeni w takim razie, jeżeli lokal nie jest zajęty, bo władze miejskie w to nie wchodzi, czy lokale stoją próżne lub nie. Co do punktu 3-go, kierowano się następującą zasadą. Obliczono, że na użytek domowy potrzeba na osobę dziennie od 40—50 kwart wody; z tego wypadło, że na pokój przypada 720 wiader kwartalnie, za co opłaca się 60 kop. Przy oznaczaniu ilości wody miano z jednej strony względy sanitarne na uwagę, z drugiej zaś, iż jedynie w minimalnej opłacie, t. j. w ilości wody za nią dostarczanej, spoczywa dogodne dla biednej-

szej ludności ukształtowanie ceny wody. Na łazienkę sz. pana obliczono 240 wiader kwartalnie, z opłatą 30 kop. za ten sam przeciąg czasu. Magistrat nie może wchodzić w to, czy stan kotła do ogrzewania wody jest wadliwy, ani czy lokator przez letnie miesiące w Warszawie bawi; gdyby w to wszystko miał wglądać zarząd wodociągów i sumiennie kontrolować ilość urzędników musiałaby być o tyle razy większa, ile mieszkań, w każdym domu; powstałby ztąd koszt administracyjny zmusiłoby władze do podniesienia ceny za wodę, co znowu dla nieposiadających źle funkcjonującej łazienki, ani wyjeżdżających na letnie mieszkania byłoby niewłaściwym. Co do punktu 4-go z pytaniem swem, dlaczego takie samo mieszkanie na 1-erz piętze opłaca o 4 rs. 40 kop. więcej, niż lokal na innym piętrze, może się sz. pan zwrócić do biura eksploatacji nowych wodociągów przy ulicy Brackiej № 20. Pochodzić to może ztąd, że jest w mieszkaniu klozet lub ustep z sedesem, przemysłowym wodą, albo łazienką, o której sz. pan wspomina, a której na innym piętrze nie ma, albo pisarz urządzony do przemysłowania, lub też duży pokój przedzielony jest na dwa pokoje, w takim razie bowiem płaci się za oba osobno. Co do ostatniego ustępu, aby w każdym mieszkaniu był wodomiar, noszono się z tą myślą pierwotnie, odstąpiono jednak od niej, aby magistrat nie był zniewolony od każdego lokatora osobnej opłaty pobierać, aby nie powiększać wydatków na administrację, tudzież, aby nie wydawać olbrzymiego kapitału na wodomiary. Podług spisu jednodniowego w Warszawie z d. 9-go lutego r. 1882-go wykazano 4,559 domów frontowych i 7,516 oficyń, t. j. razem 12,115 domów mieszkalnych, w których mieszkań oddzielnych, z wyłączeniem koszar, było 79,477. Kupując dla każdego mieszkania wodomiar średnio za 25 rs., wypadłoby 79,477 × 25 = 1,986,925 rs., do czego dodając duże kosztowne wodomiary dla fabryk, wypadnie okragle 2 milj. rs.

## GIEŁDA.

Warszawa, 24-go listopada.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 208.75, 209 i 209 w płaceniu, odpowiadające kursom 47.92<sup>1/2</sup> i 47.85 bez kosztów, i nadesłał depesze, zaznaczające mocne usposobienie tamtejszej giełdy. Na giełdzie naszej panowała dziś tendencja zniżkowa. Rozpoczęto obroty kursem 48 (równia 208.30 bez kosztów) za wpłatę w Berlinie i przy dość żwawym ruchu obniżono tę cenę do 47.82<sup>1/2</sup> (t. j. 209.10 marek za 100 rubli). Na zniżkę w końcu posiedzenia wpłynęły sprzedaże spekulacji. Różnice tworzyły dziś 17<sup>1/2</sup> kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 35 na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym do woli kupującego do końca grudnia r. b. po 48.05 i 47.75, przy żądaniu 48.20. Dostawy z odbiorem stałym w dniu 31-ym grudnia r. b. ofiarowano po 48 i po tymże kursie dostawy z odbiorem do woli nabywcy do końca b. m.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlinem krótkim obracano po 48, 47.95, 47.90 i 47.82<sup>1/2</sup>, żądając 48.10.

Londyn krótki ofiarowano po 9.67, brano po 9.63<sup>1/2</sup>.

Paryż krótki 38.70 w żądaniu nominalnem.

Wiedeń krótki chciano zbyć po 80.40, nabywano po 80.10 i 80.20.

W papierach obrotu niewielk, przy dążności niezmienniej.

Żądano za listy likwidacyjne 85.60 i 85.15, stosownie do wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki chciano oddać po 97 I em., 97.15 II i 97 III em. Zapłacono 96.90 i 97 za kilka tysięcy II em. bez arkuszy kuponowych.

Nową pożyczkę czteroprocentową chciano oddać po 81.90; nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 81.50 i 81.75.

Listy zastawne ziemskie chciano zbyć po 96.25 I ser. i po 95.25 II, III, IV i V ser. Ulokowano kilka tysięcy I ser. po 96.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 94.90, 95 i 95.05.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 97, 93.50, 93.15, 92.50 i 92 — według seryj. Kupiono kilka tysięcy III ser. po 93.05 oraz kilka tysięcy V ser. po 91.80.

Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu nominalnem po 94 I ser., 92.50 II, 92 III i 91.50 IV ser.

Kupiono kilkanaście akcji Banku handlowego w Warszawie po 313.50, chcąc płacić 313, przy żądaniu 315.

Akcje warszawskiego banku dyskontowego ofiarowano po 285, przy poszukiwaniu 280, akcje warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia w płaceniu po 212. Żądano za akcje starachowickie 70, za hutnicze 275 i za Towarzystwo zakładów przedalni bawelny w Zawierciu 300. Chciano płacić za akcje hutnicze 260, a za Zawiercie 280.

Cedula urzędowa zamieszcza uwagę, iż wczoraj, pominęto notowań w dopełnionych transakcjach, listy likwidacyjne duże po kursie 85.75.

Godzina 12. Usposobienie słabe, zniżkowe.

W. O.

## Sprawozdania meteorologiczne

z d. 24-go listopada 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 23-go g. 9 w.	748.4	91	Z	8.2	6.5
D. 24-go g. 7 r.	748.6	90	Z	6.9	5.5
g. 1 w.	744.2	87	Z	8.6	6.8
W ciągu d. 23-go	Temperatura najniższa C. 1.1 = R. 0.8				
b. m.	najwyższa C. 8.2 = R. 6.5				
	Wysokość wody spadłej 8.5 mm.				



W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

**Cyrk Skandynawski p. Busch,**

Dziś i codziennie wielkie przedstawienia między innymi numerami po raz 1-szy cztery pory roku: wiosna, lato, jesień i zima, wielki balet odtanzeony przez solistkę pannę Corando i 30 dam corps de balletu, wyprowadzenie 8 słoni-olbrzymów, występ pań Marie Doré, Jenny, Giovaniny, Amalji, Footit; panów Gaberel, Gaston, Wallot, Woodson i innych a także clownów: Tony Grice, Alberto, Paul, Henry Rogers i James Guion. Wyprowadzenie koni z wolnej ręki i wyższej szkole tresowanych. Początek o 8 wieczór. 1173

**Uwaga!** W niedzielę, o godz. 4 po południu przedstawienie dla dzieci, na które każda osoba dorosła ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

**Czytelnia Kazimierza Paszkowskiej**

Nowy-Swiat 58.

Największy wybór nowości naukowych i beletrystycznych w pięciu językach oraz książki dziecięce. Pisma i miesięczniki krajowe i zagraniczne. Ceny przystępne. Książki kupują się na żądanie publiczności a zamówione rozsyłają do domów.

Książki zwracane poddają się dezynfekcji. 1174

3456 Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Ul. Widok 20.

1189 **Uzdolniony MASSAŻYSTA** (masseur), któryby mógł codziennie przychodzić do pacjenta, proszony jest o pozostawienie swego adresu w **Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26** pod lit. **P. D.**

3502 **Majeranowska Honorata, artystka opery**, nauczycielka śpiewu, Hotel Saski 125.

— **Instytut Głównastyczny-Leczniczy, Szkoła fechtunków** 3516

**St. Majewskiego,**

przeniesione. Nowy-Swiat nr 5.

Leczenie „Massag'em” praktykuje się i po domach przez specjalnie uzdolnionych pomocników.

Świeżo otrzymane wyborowe gatunki

**HERBATY**

poleca dom handlowy

**B. KLIMUSZYN**

w MOSKWIE

CENNIK:

<b>Czarna</b> rs. 1 kop. 40	<b>Kwiatowa</b> rs. 2.50
„ 1 „ 60	„ „ 2.80
„ 1 „ 80	„ „ 3.—
„ 2 „ —	<b>Zatłista</b> „ 3.50
„ 2 „ 20	<b>Jasny 4, 5, 6 i 7</b> rs.
„ 2 „ 40	<b>Żółta</b> 6 i 8 rs.
„ 2 „ 70	<b>Zielona</b> 4 i 6 rs.
„ 3 „ —	

w pudełkach metalowych po rs. 2.20, 2.40, 2.50, 2.75, 3 rs. i drożej.

**Skład w Warszawie przy ulicy Niecałej nr 4.**

Herbatę naszą nabywać można również u pp. kupców w Warszawie i na prowincji. Kupującym w większej ilości ustępuje się znaczny rabat. Wysyłka herbaty pocztą na koszt składu, kolejami za Nachalmę. 1111

1186 Podaje się do wiadomości pp. właścicieli nieruchomości w m. Warszawie, iż miejscowy magistrat poszukuje do wydzierżawienia od dnia 1 (13) lutego 1889 roku, szop odpowiednio urządzonych pod pomieszczenie obozu wojskowego, któreby zawierały przestrzeni około 540 kwadratowych sażeni i były położone w obrębie miasta i w miejscu bezpiecznym od pożaru.

Ktoby życzył sobie oddać w dzierżawę budowlę przydatną do powyższego użytku i urządzić takowe na termin wyżej wskazany, może złożyć w magistracie do dnia 1 (13) grudnia r. b. stosowną deklarację ze wskazaniem ceny dzierżawnej i z dołączeniem planu odrębnego objaśniającego położenie i wymiary budowli.

O warunkach i innych szczegółach dotyczących urządzenia poszukiwanych pomieszczeń, można się poinformować w wydziale wojskowym magistratu każdego dnia od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

**Specjalna sprzedaż**

około 80 koni ze stajen Ludwika hrabiego Krasńskiego.

Sprzedawcą się będą z publicznej licytacji ogier i klacze stadne, konie w treningu będące czystej krwi angielskiej, arabskiej i pół-kry, również konie zaprzęgowe po roadsterach i normandach. Licytacja odbędzie się w tatarsalu warszawskim dnia 15 (27) listopada r. b. i dni następnych. 3207

Herbatę Domu Handlowego

**D. i A. RASTORGUJEWYCH**

z Moskwy, poleca Skład 1042

**R. Szczerbakow** Krak.-Przedm. 81.Tamże **Samowary, Obrazy święte itp.****Teofil Lembke, Budowniczy,**

przeniósł swoją pracownię na ul. Hożą nr 8. **Specjalność wygodnych rozkładów, ulepszenie starych mieszkań, szacunki i taksy.** Pożądane są wcześnie zamówienia między 4 a 6-tą po południu. 3425

**NA CZASIE.**

Z powodu **tanio** nabytej biżuterii **brylantowej z pięknych starych brylantów i kolorowych kamieni** po pierwszorzędnym jubilerze, są do sprzedania **po wartości brylantów i złota.** W sklepie jubilerskim **W. Mielczarskiego, Miodowa nr 2.** 3501

— Paniom potrzebującym pomocy i opieki przy odwyku słabości, z prawdziwym uznaniem polecam wypada akuszerkę panią Dobrowolską pod nr 9-ym przy ulicy Żurawiej zamieszkałą, która przy starannej pomocy i opiece nie wymaga wysokiego wynagrodzenia. — **P. Zielińska.** 3520

**KORESPONDENCJA PRYWATNA.**

— **Wacławie.** — Zaszły duże zmiany; proszę na liście osoby wiadomej (trzeciej) nie odpowiadać, za wiadom na kiedy mogą napisać obszernie. 3529 **Tadeusz.**

— **Damie zakatargonej.** — Przyjadę 7 grudnia kurjerem o 2 i pół po południu. Czy będziesz czekać na pociąg, czy w cukierni i o której godzinie? 3522 **Metodiusz.**

**POSZUKUJEMY SŁOMY!**

Nabywamy każdą ilość słomy żytniej i pszennej, wymłóconej przy pomocy młynów, za gotowiznę od handlarzy i właścicieli ziemskich.

Zjednoczone fabryki materij słomkowych w Dreźnie. 1895R

Wina Krymskie i Kaukazkie.

**HANDEL JANA BARTOLD,**

Marszałkowska 138,

ma zaszczyt polecić następujące towary w doborowych gatunkach: Sery na sposób Szwajcarski, od 20 kop. funt. — **Ementaler, Parmezan, Roquefort, Ziołowy, Litewski, Smietankowy, Gambrino, Musztardy, Ocy rozmaite, Konserwy rybne i mięsne, Buljon, Tapioka, Oliwa niemiejska, Vierge, — Sliwki suszone w wielkim wyborze. — Jabłka suszone amerykańskie, oraz wszelkie OWOCE świeże i BAKALJE.** 1631

Bakalje od 25 kop. funt.

**Cena Świec Stearynowych**

Braci **KRESTOWNIKOW** w Moskwie  
zniżoną została o 40 kop. na pudzie.

**LEOPOLD MEYER****ZIELNA 26.** 1891R**SANTAL DE MIDY.**

Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najczystsza, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopań i kuba. Oczyni niepotrzebnym używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

**MANOMETRY**

najlepszej konstrukcji i pod gwarancją, wyrabia i reparable

**L. Sarnecki**

w Warszawie, ul. Łucka Nr 6.

**Skład Zegarów i Zegarków****L. Mirel,**

Marszałkowska № 119 w Warszawie. Poleca różne zegary i zegarki po cenach bardzo umiarkowanych. — Przyjmuje do reparacji, dając odpowiednią gwarancję. Nadto, właściciel jako specjalista i znawca, przyjmuje w komis starożytne zegary oraz drobne antyki. — **L. Mirel.**

Dnia 15 (27) Listopada 1888 r., odbywać się będzie w Sądzie Okręgowym, o godzinie 10-ej zrana

**Licytacja kolonii „WOLA.”**

oznaczona NN 180, 673 i 689, od sumy rs. 3.000. Informację udziela Komisarz sądowy Grzędziński. 1617

**Potrzebni są zdolni Zegarmistrze**

do zegarów ściennych i kieszonkowych, z płacą od Rs. 2.50 do Rs. 3 dziennie, stosownie do uzdolnienia. Zgłaszać się pisemnie do Genewskiego Magazynu „Wyss” w Charkowie. 1628

**Ważne dla PP. Drukarzy!**

Wznoviona Licytacja Maszyn

w drukarni przy ulicy Muranowskiej № 22, stanowiącej własność sukcesorów Izaaka Goldmana, odbędzie się 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 10-ej zrana. 1908R

**Nader zyskownym interesem**

jest założenie w Warszawie fabryki wyrobów cementowych, terrasowych i mozaikowych. Jedną z największych fabryk niemieckich gotową jest sprzedać w Warszawie modele swych wyrobów maszyn i form lub też same maszyny dostarczyć. Zwraca się uwagę na to przedsiębiorców budowlanych. Listowne zapytania pod R. 393, adresować do **Rudolfa Messera** we Wrocławiu. 1896R

**ŚRODEK PEWNY.**

Za zezwoleniem Rady Medycznej Ministerjum spraw Wewnętrznych.

**Proszek przeciwko katarowi**

PROWIZORA

**M. KISSERA**

w Petersburgu.

**Cena pudełka 50 kop.**

Dostać można we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych. Skład główny w aptece Birtümpfla i Gessnera, Aleja Jerozolimska 27. 1692

Za przystępną cenę jest do sprzedania

**WIATRAK**

okrągły (holender) na podmurowaniu, z dachem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskimi i placem 11 tysiący łokci kwadratowych, za rogatką Wolską, we wsi Koło. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 12 (Pałac Błaska) w restauracji. 1904R

**GORCZYCA**

kuracyjna zwana francuska, funt po kop. 30 w Eandlu Wijn **A. Skorupskiego**, w kowskie-Przedmieście wprost kościoła melickiego 1593



# WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE (LOMBARD AKCYJNY).

Wydaje pożyczki na zastaw kosztowności i towarów, w centralnem biurze przy Placu Wareckim Nr 2 i w filji przy ulicy Leszno Nr 2 (róg Przejazd). Pobiera procent od pożyczek na kosztowności: do 100 rs. po 1½, — do 500 po 1½, zaś od pożyczek wyższych nad rs. 500 po 1½, procentu miesięcznie. Od pożyczek na towary, procent miesięczny liczy się ¼ od pożyczki i 1% od szacunku bez względu na sumę. — Biura otwarte od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. 1626

Gruntowna  
Nauka kroju  
Sukien damskich  
**Rs. 10**  
PANIE  
przyjmują się  
z mieszkaniem.  
Praktyka więcej kosztuje.

Najpierwsze i największe specjalne Szkoły krojów sukien damskich A. Gałęckiej, w Warszawie, ulica Podwal 10, Wilcza 15, w których wykładane są nauki sposobem francuskim, Metodą A. Gałęckiej, za pomocą tylko jednego centymetru i żurnali świeżo przybywających, przez kobiety specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobieta może nauczyć i zrozumieć może, dając jej od razu możność umiejętności łatwego i pięknego wykończania sukien. — Nauka prowadzona w tym kierunku, daje jedynym paniom byt niezależny, drugim korzystną i przyjemną rozrywkę. — Bez wszelkich niemieckich blagerji, linijek krojowych, 38 mierników, zbyt drobiazgowych obliczeń, nie zgadzających się z odmianami mód damskich, które tylko naukę kroju wiktają, utrudniają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie nie zrozumiałą czynią. Metoda krojów z rysunkami, napisana przez A. Gałęcką, jest do nabycia we wszystkich księgarniach, a także wykładana jest w szkołach rządowych zakładach rekodielniczych. 1633

Główna Nauczycielka krojów damskich miasta Warszawy A. GAŁECKA.

## MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.  
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męskich, jako też materiałów na obstalunki podług miary.  
CENY STAŁE. 1747R

# PAROWA FABRYKA Czekolady, Cukrów desserowych, Frutów i Marcepanów J. JANOWSKI

GRZYBOWSKA Nr 55, dom własny,

przy nadchodzących świętach poleca:

Cukry desserowe i Czekoladki (Pralines), funt od 60 kop.

Cukry i Czekoladki w ozdobnych pudełkach od kop. 15 do 15 rs.

Cukry do przyozdabiania drzewek, funt od 60 kop. i wyżej.

Marcepany Królewskie opiekane, od kop. 60 do 5 rs.

Lübecke, okrągłe pudełko, od kop. 45 do 5 rs.

TORUŃSKIE PIERNIKI z czystego Miodu Lipcowego, po cenach nadprzystępnych, biorącym za rs. 1, ustępuje się 15 procent rabatu.

Wyprowadz wysortowanych Bombonierek, sztuka od 10 kop.

SKŁAD GŁÓWNY i KANTOR

Grzybowska Nr 55. — Telefon Nr 568.

Filje: Senatorska 3, w domu dawniej Dobrycha.  
Marszałkowska 145, blisko Ogrodu Saskiego.  
Elektoralna 19, róg Zimnej.

Ciesząc się długoletniem zaufaniem Szanownej Publiczności, mam honor i odwagę polecić się łaskawym jej względem. 1898R

J. JANOWSKI.

### Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Biuro nauczycielskie Jasieński, Berga 6. Ma do umieszczenia: nauczycielki polki wykształcone i bony francuskie. 2674

Francuska młoda potrzebna jest na demiplac. Jerozolimka 54, mieszkania 7, trzeci piętro. 23152

Fröblówka, młoda Niemka, z muzyką, oraz niemiecką wykształcona z francuskim i muzyką dobrą, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Annę Dameran, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 23285

Korepetycje przedmiotów szkolnych udzielają doświadczony nauczyciel. Chmielna 29, mieszkania 4. 21864

Lekcyj muzyki udziela osoba, która w tym roku ukończyła konserwatorium. Wiadomość: ulica Złota 44, mieszkania 11. 22925

Nauczycielka gimnazjalna, posiadająca dyplom matematyki, poszukuje lekcyj. Podwale 14, mieszkania 6. 26296

Nauczycielka z francuską konwersacją i muzyką poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: księgarnia W-go Paprockiego, Nowy-Swiat 41, dla S. 23094

Osoba mówiąca dobrze po niemiecku, mogąc udzielać początków polskiego i ruszczenia i umiająca szyc, może znaleźć umiarkowane, Wiadomość Marszałkowska 78, mieszkania 5. 23140

Potrzebna jest nauczycielka na wies, zaraz, do początkujących dzieci, z pensją rs. 120 rocznie, wymagany jest język polski i ruski. Wiadomość: Grzybowska 4, od 4 do 6 wieczorem, u p. Miłobędzkiej. 23250

Poszukuje panią do wspólnej nauki, do lat 11-12. Wspólna 14, m. 6. 22826

Prof. de Préchamps, Długa 25. Wdowa inteligentna, z doskonałą muzyką, francuskim, ruskim, niemieckim, poszukuje miejsca towarzyszenia, matkowania lub kasjerki, kaucja bytowa. 23267

Stancja dla dwóch studentów, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Swiat 62, mieszkania 7. 2677

Student filolog poszukuje kondycji lub korepetycyj. Wiadomość: ulica Hoża 7, mieszkania 1. 23107

Student ruski poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 29, m. 8. 22990

Szkoła kroju i szycia B. Małyszewskiej. Systematyczny wykład kroju: sukien, palto, szlafroków, dolmanów, szub, rotund i wszelkich ubrań dziecięcych, sposobem francuskim tak udatwionym, iż każda z uczennic po 3-4 lekcyjach suknie kroić może, posługując się jedynie centymetrem 7. Żurawia 7. 23139

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub kondycji na łóżku. Wspólna 12, mieszkania 28. 23272

Udzielam lekcyj francuskiego i niemieckiego, z wykładem polskim, francuskim, niemieckim. Redakcja Kroniki Rodzinnej, Mazowiecka 10, od godz. 12—5. 22367

### Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki, muzyka) szuka zajęcia. 47 Piwna, 1 piętro. 22082

Bona francuska z chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca. Zgoda 6, stróż domu wskaże. 23280

Bony niemki, zaopatrzone w dobre świadectwa, oraz niemki świeżo przybyłe, potrzebne są zaraz na dobrych warunkach. Krakowskie-Przedmieście 59, m. 3. 2682

Do krawieczyny potrzebne są panienki. Żurawia 23, m. 20. 22963

Do apteki na prowincję potrzebny uczeń. Wiadomość Chmielna 104, mieszkania 4, godz. 2—4. 23277

Gorzelniany pomocnik, poszukuje posady za granicą. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 57, m. 5, 4-te piętro. 23286

Krojczyni. Wykwalifikowana krojczyni sukien i kryć damskich (mistrzini cechu krawieckiego m. Warszawy), uczennica Vorth'a w Paryżu, pragnie zająć odpowiednie miejsce. Wiadomość Długa, hotel Drezdeński 8. 23188

Kucharz, podejmuje się wszelkich od najmniejszych robot po domach prywatnych. Ulica Freta 7 d., 14 m., do W. Z. 22931

Lokaj i kucharz, nie żonaci, potrzebni na wies. Zgłaszać się do szwajcara. Hotel Niemiecki. 23247

Młoda Niemka z Rygi, poszukuje miejsca do dzieci albo jako lektorka. Oferty pod wyr. „Kurlandka” przyjmuje kantor Kurjera. 23257

Osoba znająca język ruski, polski i niemiecki, poszukuje miejsca za sklepową lub za kasjerką, albo też i za bonę. Nowe-Miasto 15, mieszkania 9. 23189

Osoba młoda, polka, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca zarządu domu, do dzieci lub kasjerki. Nowolipki 36, m. 16. 23170

Osoba wyższego towarzystwa, wykształcona, posiadająca język francuski na równi z polskim, literaturę w obu językach, poszukuje miejsca towarzyski na wsi do dorastającej lub dorosłej panny. Wiadomość czytelnia Nowy-Swiat 58. 2660

Od Nowego Roku lub zaraz poszukuję zarządu znacznego domu, z obowiązkiem prowadzenia interesów sądowych i administracyjnych, na co posiadam zupełną kwalifikację i ewikcję. Wiadomość Chmielna 15, m. 4, od 10 do 12. 23023

Osoba udoskonalona w krawieczynie i kroju, poszukuje zajęcia. Kiosk, ulica Elektoralna. 23284

Osoba praktyczna szuka miejsca gospodyni lub bony, szyć na maszynie. Piękna 19, mieszkania 1. 23289

Osoba wyjeżdżająca na czas dłuższy do Rosji, poszukuje towarzyski podróży za wynagrodzeniem. Wiadomość w kiosku na rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 23255

Ogrodnik żonaty, z prowincji, poszukuje posady zaraz lub od 1-go stycznia. Wiadomość Aleksandra 20, u stolarza Wiktoriskiego, w Warszawie. 23298

Potrzebna osoba do towarzystwa w starszym wieku, znająca język francuski, mogąca być na balach, koncertach, w odpowiednich toaletach. Oferty kiosk Marszałkowska róg Alei, wspominając godzinę i adres kiedy można się zobaczyć. 2604

Potrzebna młoda panna służąca do dwójga państwa, umiająca szyc, prasować męską bieliznę i inne robotki. Rekomendacja i świadectwa konieczne. Wiadomość Chmielna 60, do właścicielki od 12—4. 23250

Potrzebna osoba umiająca dobrze szyc i mówiąca po niemiecku, na przychodnią. Królewska 1, m. 21. 23271

Potrzebne są uczennice do fabryki gorzelni Józefiny Knoff, Marszałkowska 115, róg Złotej. 23258

Potrzebny pisarz do odbierania materiałów z kaucją rs. 600, kawaler. Oferty pod W. H. A. w kantorze Kurjera Warsz. 22243

Panny do robienia krawatów i uczennice. Daniłowiczowska 4, m. 41. 23211

Praktyczny gorzelniany pragnie objąć gorzelnię na stałe prowadzenie, lub też polepszyć wydatek spirytusu, w razie nie polepszenia, nie żąda kosztów. Oferty kantor Kurjera pod lit. P. P. 23202

Przepisuje wyraźnie czterema językami. — Leszno 63, m. 22, albo adresy w kantorze Kurjera pod lit. D. M. K. 2685

Potrzebny uczeń do zakładu introligatorsko-galanterijnego oraz przyjmuję do nauki i udzielam lekcyj młodym i dorosłym osobom na dogodnych warunkach; także potrzebny subiekt. Marszałkowska 125. 23043

Panna z magazynu przyjmuje krawieczynę i chodzi do upięć. Piękna 33, m. 52. 23111

Potrzebne są panienki do nauki do pracowni sukien. Ulica Bednarska 17, na partezie. 23108

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do kroju, na wyjazd do Rosji. Zapiętek 2, m. 7. Zastać można od godziny 7 wieczór. 23097

Panny kompletnie zdadne do staników potrzebne zaraz. Hoża 20, m. 14. 23084

Potrzebny zaraz agent i inkasent na prowincję. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Senatorska 22. 2655

Potrzebna jest panna do szycia kapeluszy męskich, Ulica Miodowa 4, W. Antonowicz. 2649

Panny kompletnie uzdolnione do okryć i staników potrzebne są zaraz do magazynu Anny Thonnes. Nowosensorska 4. 23121

Rządca domu potrzebny ze świadectwami o bywaniu, z kaucją do 3,000 rs. Leszno 80, urządy. 22850

Rządca potrzebny z kaucją. Krakowskie-Przedmieście 42. 23252

Szwelkich czeladzi potrzeba zdolnych na wszelką robotę, za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 6. 23295

Uczeń do apteki w Złoczewie, gub. Kaliskiej, potrzebny zaraz. Wiadomość o warunkach listownie. 23290

### Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, Achodników Kilińskich, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Antykwaryusz Makow, Sołna 9, poleca meble starożytne, brzozy, porcelane, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 23039

Antyki meble do sprzedania. Świętojerska 23, m. 8, na dole. 53237

Bryczka z koniem, uprzęża, do sprzedania. Tapie kuchenka, natłowa amerykańska, lampa różowa z sypialni, salonowa, okrycie kortowe. Slizka 50, u stróża. 23292

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie Kilińskich, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2083



**Do sprzedania** dwa fortepiany, Hofera, wiedeński. Elektorska 8, m. 3. 23161

**Do sprzedania** maszyna Singera w dobrym stanie za przystępną cenę. Marszałkowska 94, m. 28. 23105

**Do sprzedania** za bardzo przystępną cenę karetki dwuosobowa. Warecka 8. Leszczyński. 23112

**Dwa** kare rośle ogiery, silnej i pięknej budowy, całkiem ujeżdżone pod wierzch i w zaręgu, zdadne do stada. Wiejska 14. 23010

**Do sprzedania** para łóżek orzechowych. — Krakowskie-Przedmieście 40, u stolarza. 22833

**Do sprzedania:** dolman nowy, modny na puchu obłożony futerkiem z muską rs. 45, szafa orzechowa rozbierana 23 rs., szafa duża ozdobiona z ośmiu szufladami, zdadna do sklepu lub na szpiarnię 18 rs. Ulica Róż 8, parter. 23183

**Fortepian** ratami sprzedaje, wynajmuje, zamieniam, reperację strojenia przyjmuję. — Miodowa 1. 22474

**Fortepian** do sprzedania 40 rs. Freta 45 mieszkania 5. 22982

**Fortepian** bardzo mocny rs. 220. Solna 12, mieszkania 4. 23281

**Fortepian** Kralla do sprzedania za 100 rs. — Krucza 19, m. 25. 23197

**Fortepiany** do sprzedania: Mateckiego, Sejdlera, Imlera. Hoża 16, m. 7. 23143

**Fortepian** Bucholtza za rs. 75. Leszno 83, mieszkania 2, od 12 w poł. 23270

**Garnitur**, szafy, łóżka, szeslong, biurko, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 22979

**Garnitur** mebli mahoniowych utrechttem krytych, do sprzedania. Podwale 19, za-ład Płocki, od 10—2. 23242

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohrego. Nowy-Swiat 34. 425

**Kasy** ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

**Lombard** Królewska 39. Sprzedaje się nowy zegarek złoty, męski, prawdziwy Filip Patek za 135 rs., kosztował 350 rs. 2654

**Lustra** na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadła i ram Maurycego Silberberg. Rymarska 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty”. 22559

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firany. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 22967

**Meble** gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, 13. 2433

**Meble** tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, biblioteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22078

**Meble** bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni, biuro, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 22595

**Meble** z ośmiu pokoiów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustra, firany, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 22961

**Masło** z Trembek, chleb wiejski z dobru Soblew. Śmietana, jaja, baranina. Chmielna 15, m. 1. 21587

**Mleczarnia** Długa 30, dojenie krów rano 6, południe 12, wieczór 6, w tych godzinach dostanie mleka w oberze, później w domu, któreby z pan życzęły sobie mieć mleko w domu, odsyłam przez służącego. 23134

**Nowo** otworzony w Warszawie, Jerozolimska 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kijachcie, poleca wyborową herbatę sprowadzaną stale i bezpośrednio z Chin w różnych gatunkach i cenach. 23200

**Otomany** po rs. 26, szeslongi po 17 nowe, urzędowej roboty, u tapicera. Ulica Żurawia 4. 22911

**Obrazy**, akwarelle, widoki Warszawy Zaleskiego. Nowy-Swiat 9, m. 3, od 11. 23240

**Owies** ruskii w dwóch gatunkach, sprzedaje się najtaniej w kantorze E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116 (róg Złotej). 2671

**Posiad** jeźmienny, półziarna, grochał, wyke i kwiat sprzedaje w małych ilościach na paszę dla drobiu i tward browar parowy K. Machajda. Chłodna 45. 2693

**Potrzu**duje szczeniaki pinczerów. Wiadomość Wspólna 9, m. 19. 22941

**Redakcja** tyg. „Wszehświat” poszukuje 1-go pól. swego wydawnictwa z r. 1883-go tom 11-go za cenę rs. 4 i 1 z roku bieżącego po kop. 20 za egzemplarz. 23239

**Szynel**, mundur i czapka filologicznego gimnazjum, co sprzedania za bardzo przystępną cenę. Stare Miasto 14, u właścicieli domu. 23206

**Tran** świeżo otrzymany oraz materiały apteczne poleca skład Ksawerego Nickiego, plac św. Aleksandra. 21556

**Tanio** szeslong ładny do sprzedania. Widok 7, m. 11. 23266

**Trzy** pary łóżek orzechowych nowych, każda innego fasonu, do sprzedania. Włodzimierska 3. 23234

**Tomów** 2,500 powieści w czterech językach. Chmielna 48, m. 16. 23193

**Utensylja** handlu kolonialnego, lustra, stoły marmurowe, do sprzedania u stróża. Nowy-Swiat 36. 23251

**Wiolonczella** włoska i skrzypce do sprzedania. Saski Plac 5. B. Bołecwicz. 22852

**Z**prażmowa masło funt kop. 40, kielbasy, kisielki, drób co piątek przywożone. Chmielna 15, m. 1. 21588

**Za** rs. 27 jest do sprzedania maszyna do szycia nożna Singera amerykańska, prawie nowa. Freta 39, m. 16. 23291

**Z**przyczyny braku miejsca są do sprzedania dwa duże oleandry piękna ozdoba salonu, a także nowych zaprzęgów angielskich na parę koni, za niską cenę. Bracka 8, mieszkania 18. 23126

**50** rs. garnitur mebli orzechowych brokatem krytych, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, i stół. Krochmalna 42, skład węgli. 2680

### Interesa handl. i majątk.

**Apteka** sielska. Kupno na raty, lub dzierżawa tanio. Przez Nowo-Mińsk, Stanisławów. 23018

**Dom** murowany, piętrowy, w Górce Kalwaryjskiej, w najlepszym punkcie, do sprzedania za sumę rs. 2,300. Tamże do odstąpienia skład wódek i win, utrzymywany przez właściciela posesji od kilku lat. — Blizsza wiadomość na miejscu lub w Warszawie u p. Grünwasse-ry, w kantorze Weinstein, Nalewki 36, zastać można od godziny 9 rano do 3 po południu, od 5 do 9 wieczorem. 23269

**Dom** piętrowy przy ulicy Wareckiej do sprzedania. Wiadomość w kancelarii hr. Zamoy-skich. Rymarska 8. 22982

**Do** sprzedania sklep spożywczo-dystrybu-cyjny, Wiadomość na miejscu. Ulica Pię-kowa 42. 22901

**K**rowiarnia do odstąpienia. — Wiadomość: Chłodna 40. 2598

**Komersant** z kapitałem 1,000 rs. poszukuje się do spółki w Cesarstwie. Adresy w kantorze Kurjera W. pod lit. O. M. 15. 23208

**Ł**ażnia z kapielami dobrze procentująca, do sprzedania. Rybaki 16. 23095

**M**agie do sprzedania. Ul. Nowosennatorska 6. 23014

**M**ajątek, nie dający dochodu, przyjmę w zarząd dziesięcioletni na procent. Korespon-dować do L. Warszawa, Wspólna 24, eukier-nia. 23278

**Plac** łokci 5,000 z budynkami fabrycznymi i mieszkalnymi przy ulicy Złotej 68, do sprzedania. Wiadomość Jerozolimska 45, u właściciela. 22795

**Rubli** 1,000 oo 1,500 potrzebne na wykończe-nie murowanego domu, hipoteka dobra. — Dzika 70, m. 4. 22981

**Rubli** 6,000 na wyjątkowo dobrą hipotekę i potrzebne są zaraz. Wiadomość Nowogrodz-ka 24, m. 12. 23104

**Remiza** w miejscu wyrobionem, doskonale procentująca, do sprzedania. Kapitał nie-wielki. Warunki dogodne. Wiadomość Nowy-Swiat 28, kancelaria adwokata. 2683

**Sprzedaz** lub dzierżawa folwarku 9 włók, sw tem lasu 50 mórg, łąk z urządzoną i w bie-gu cegielnią, przywielejem leśnym, budowlami i inwentarzem dostatnim, pod miastem przy szosy położony, 8 wiorst od kolei Iwangrodz-kiej. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość w browarze w Grochowie, poczta Praga. 23276

**Sklep** wiktualów z dystrybucją do sprzeda-nia z powodu wyjazdu. Ul. Piwna 16. 23263

**Skład** węgla, dobrze procentujący, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, do sprzedania. Nowolipie 37, w bazare. 2696

**Sklep** spożywczy, w dobrym punkcie, jest do sprzedania zaraz z powodu objęcia posady, mieszkanie obszerne bardzo tanie. Mokotow-ska 59, w sklepie powroźniczym. 23236

**Sklep** z towarami kolonialnymi lub bez do od-stąpienia. Tamże sprzedają: maszyny do pi-łowania cukru, wagi, urządzenie gazowe, lam-py błyskawiczne, lodówkę i inne utensylja bar-dzo tanio. Wiadomość Senatorska 26, w biurze ogłoszeń. 2656

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy jest do od-stąpienia. Ulica Świętojerska 17. 23273

**Sklepy** różne mam do sprzedania. Wiado-mość Sienna 78, w mieszkaniu prywatnem, stróż domu wskaże. 23265

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu przy ulicy Szkolnej, róg Świętokrzyskiej. 23238

**Sklep** spożywczy z norymberszczyzną i zapa-sami zimowemi, w dobrym punkcie, do od-stąpienia bardzo tanio z powodu wyjazdu. Uli-ca Pańska 86. 23244

**Szynk** do sprzedania, targ dobry, cena przy-stępna, z powodu interesów rodzinnych. Ko-morne tanie. Wiadomość Żelazna 46, w skle-pie wiktualów. 23017

**Sklep** mączny, dobrze procentujący, w miej-scu targowem, jest do odstąpienia zaraz z po-wodu słabości właściciela. Wiadomość na miej-scu, bazar p. Janasza, Gnojna 11. M. Weso-łowski. 23101

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzeda-nia. Daniłowiczowska 12. 23128

**Sklep** wiktualów z dystrybucją do sprzeda-nia bardzo tanio. Karmelicka 1. 23096

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzeda-nia. Leszno 23. 23091

**Sklep** wiktualów do sprzedania. Ulica Wi-dok 9. 22923

**Sklep** wyrobów tabaczknych i materiałów pi-smiennych jest zaraz do odstąpienia z powo-du wyjazdu. Wspólna 2. 22957

**W** mieście Lublinie jest do sprzedania dom drewniany z zabudowaniami, ogrodem wa-żnym i owocowym i pasieką. Wiadomość Dzi-ka 58, m. 19. 22993

**Z** powodu wypadku jest do sprzedania ka-żdego czasu warsztat nożowniczo-mechanicz-ny, z motorem, kuźnią, mieszkaniem 4-letniem, wraz z wszelkimi narzędziami, materiałem, planami, pod 8-ym, ulica Długa. O warun-kach każdego czasu po południu od godziny 2. Nowolipki 25, u gospodarza. 23093

**Za** rubli 200 do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją w Alejach Jerozolimskich 31. Wiadomość w miejscu. 23085

**Z** powodu zmiany interesu do sprzedania za-raz lub od Nowego Roku sklep spożywczy, mieszczący się przy jednej z głównych ulic, dobrze procentujący. Wiadomość ulica No-wy-Swiat 10, w zakładzie ogrodniczym A. Je-zierskiego. 23077

### Lokale.

**Do** wynajęcia w okolicy placu Teatralne-go, od Nowego-Roku lokal obszerny na re-staurację, z ogrodem, oraz w każdym czasie dwa sklepy, z których jeden z dwiema entre-solami. Wiadomość: Szpitalna 10, miesz-k. 3, zrana do 10, wieczorem od 5-jej. 23275

**Do** wynajęcia zaraz pokój obszerny z przed-pokojem wspólnym, drugie piętro, rubli 11 miesięcznie. Krakow-Przedmieście 43. 23248

**Do** wynajęcia od każdego czasu pokój, ze wspólnym przedpokojem, dla porządnej ko-biety, lub niemłodego mężczyzny, za rs. 6 mie-sięcznie. Jerozolimska 63, m. 12. 23099

**Od** Nowego-Roku jest do wynajęcia pokój przy rodzinie, z całodziennym utrzymaniem, za cenę przystępną. Marszałkowska 90, m. 10, zastać można od 3 do 5-jej. 23114

**Od** 1-go stycznia jest do wynajęcia mieszka-nie z 7-miu pokoiów, suche, z dzwonekami elektrycznymi i gazem, za 750 rubli rocznie. Nowogrodzka 21, m. 5. 23135

**Pokój** z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 23245

**Pokój** do wynajęcia przy rodzinie niemieckiej. Twarda 3, mieszkania 27. 23253

**Poszukuje** się do wynajęcia na letnie mie-szkankę dworu wiejskiego, położonego w zdrowej miejscowości, w okolicach Warszawy, albo przy której z pobliskich stacji kolejowych. Oferty uprasza się przysłać do administracji Kur. Warsz. pod literami St. Sz. 23249

**Pokój** umeblowany, suchy, słoneczny, z opa-łem i usługą, przy rodzinie przybyłej ze wsi, dla kobiety przyzwyczajonej, dobrze wychowanej, na żądanie obiady. Hoża 12, mieszkania 10, oficyna. 23282

**Piwnice** obszerne, 2-piętrowe do wynajęcia. Senatorska 10, mieszkania 4. 22751

**Pokoje** pojedyncze, elegancko wykończone na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

**Pokój** dla kawalera lub panny, umeblowany. Elektorska 8, m. 3. 23160

**Pokój** do wynajęcia zaraz, w Hotelu Sas-kim 125. 23176

**Sklep**, pokój, piwnica, przy targu 280 rs. Sroczeń. Hoża 8. 23214

**Student**, lub uczeń z zakładów naukowych potrzebny zaraz, na współtowarzysza ucznia, pokój oddzielny, wszystkie wyгоды, tanio. Hoża 38, mieszkania 2. 23268

**Wykwintnie** umeblowany, okazały aparta-ment pierwsze piętro, osiem pokoiów, cztery balkony, łazienka, przy Saskim ogrodzie, do wynajęcia zaraz. Reflektujący złożyć adres w kantorze Kurjera pod signum „Umeblowany”. 23264

**Z**araz, pokój umeblowany, opał, lokaj, pier-wsze piętro, front, oddzielne wejście, Mar-szałkowska 132, mieszkania 4, przy Święto-krzyskiej. 23260

**2** lokale złożone każdy z 4 pokoiów, przed-pokoju i kuchni ze zlewem i wodociągami, są do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku. Sosnowa 9, m. 2. 23124

### Doniesienia rozmaite.

**A**kuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spo-Adziewające słabości, od rs. 15, z umieszcze-niem dziecka, dyskretna zapewnia się. Wspólna 26, mieszkania 18. 22951

**A**kuszerka Frączak przyjmuje do siebie pa-nie na słabość. Stare-Miasto 25. 22609

**A**kuszerka S. P. z dyplomem Warszawskie-Ago Uniwersytetu, przyjmuje panie spodzie-wające się słabości. Udziela porady w zakre-sie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Ul. Chmielna 33, m. 17. 23065

**A**dres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń Ai opakał Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tho-mackie 13. Telefonu 135. Załatwia eksped-ycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żela-zych, przeprowadzki i opakowania mebli. 2568

**B**iuro korespondencyjne, Nowo-Senatorska Bn 7. Prośby do władz rządowych, korespon-dencje prywatne w sprzedaży, zamianie ma-jatków, domów, lokacji kapitałów, oraz wszel-kie tłumaczenia. — J. Dzikowski. 22505

**C**ierpliwości! Ulubiony kalendarzyk hu-morystyczny „Tramwaj” w tych dniach wy-jdzie z druku. 23261

**F**abryka Dąbrowskiego, Żabia 2, wyneza w miziasz za opłatą rs. 25, szycia na maszynie kapeluszy słomkowych. Zarobek dzienny od rs. 2 do 3-ch. 23159

**I**nformator“ 122 arkusze druku, niezbe-dny dla każdego kupca-agenta. Skład gło-wny, administracja kiosków, plac Teatralny 11. 2685

**K**obieta z dobrym i obfitym pokarmem po-trzebuję dziecka do piersi. Prosta 34. — Sę-kowski. 23254

**K**rawatów wyuczam bardzo tanio. Bracka 10, mieszkania 16. 23287

**L**ampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopca i nie psują się, które sprze-daje z gwarancją magazyn P. Kozłowski, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garncie i beczki, po cenach hurtowych, stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

**M**łoda mężatka, z obfitym pokarmem, żywno-przyjac dziecko do piersi. Adres: Dzielnia 78. Rodak. 22900

**M**amka ze świeżym pokarmem. Chłodna 49, mieszkania 6. 23123

**M**amka ze świeżym pokarmem, bez dług. Ulica Wilcza 20, m. 17. 23274

**M**amka z rocznym pokarmem potrzebna. Chmielna 54, mieszkania 8. 23221

**N**ajtańszy zakład tapicerski, Marszałkow-ska 115. Cukiernia Zawistowskiego, róg Złotej. 22761

**N**a Gwiazdkę wielki wybór lalek charakte-rystycznych, paryskich i rozmaitej narodo-wości, po cenach niskich, poleca magazyn bi-ełziny W. Józefowicz, Marszałkowska 143. 2696

**O**biady prywatne od rs. 6. Bracka 10, mie-szkania 16. 23288

**O**drabiam suknie strojne, modne, od rubli 2-ch, palta, szuby, od rubli 3-ch, szuby z pod-biciem futra od rubli 5. Wspólna 5, mie-szkania 25, na dole. 23297

**Po** 30 kop. ubieram, przerabiam, negliży-ki, kapelusze, według najświeższych fasonów. Czapeczki, mufki kostiumowe przyjmuję do roboty. Krucza 19, mieszkania 42, pierwsze piętro, wprost bramy. 2697

**P**rzepisowania przyjmuje osoba mająca la-dny charakter. Bracka 10, m. 16. 23289

**P**rzybłąkał się pies wyżeł, maści żółtej, Wiad.: ul. Złota 60, stróż wskaże. 23279

**Po** 2 ruble od roboty sukni, a także rozma-ite przeróbki przyjmuje pracownia „Zofia”. Leszno 28, mieszkania 4. 23246

**P**rzehodząc ulicą Marszałkowską, między Żurawią a Nowogrodzką, zgubiłam portmo-netkę z 35 rs., oraz biletem loterii № 05228. Uczciwy znalazca zechce odnieść na Hożę 22 do M. Stafińskiego, za nagrodą rs. 10. 23241

**Z**agał piasek biały, z czarnym łebkiem. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą. So-snowa 9, stróż wskaże. 23256

**15** b. m. zginał pies pinczer, koloru białe-brazowego, oczy czarne, duże, uszy długie, brązowe. Znalazca zechce odprowadzić. Br-dnarska 15, m. 6, za wyższą nagrodą. 22969